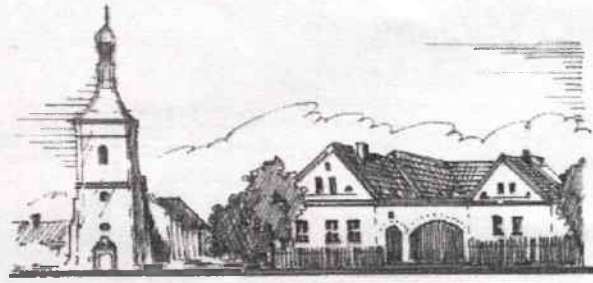


GŁOS

Pietrowice



Nr 54 - czerwiec 2002

ISSN 1509-1112

GAZETA LOKALNA GMINY PIETROWICE WIELKIE

11 marca na sesji Rady Gminy przyjęto jedną z najważniejszych rocznych uchwał – sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za ubiegły rok – czyli absolutorium dla Zarządu.

Ważne głosowanie

W czasie sesji Rady Gminy w dniu 5 kwietnia radni udzielili absolutorium Zarządowi Gminy za 2001 rok. Zarządowi przewodniczy wójt gminy.

Absolutorium to akt akceptacji dla polityki zarządu na podstawie analizy finansowej działalności. Wniosek o absolutorium przygotowuje Komisja Rewizyjna Rady Gminy i jest on wysyłany do Regionalnej Izby Obračunkowej w Katowicach, która go opiniuje. Wniosek o udziele-

nie absolutorium został zaopiniowany pozytywnie i jako projekt uchwały wraz ze sprawozdaniem został przedstawiony radnym.

Spośród 18 obecnych radnych 14 głosowało za udzieleniem absolutorium, a 4 wstrzymało się od głosu (Piotr Bajak, Zdzisław Kozub, Henryk Marcinek i Krystian Paletta) - nikt nie głosował przeciw.

A.

Prymicje w Cyprzanowie

18 maja 2002 roku Adam Kondys z Cyprzanowa otrzymał z rąk księdza arcybiskupa Alfonsa Nossola święcenia kapłańskie. 26 maja w parafialnej świątyni pw. Trójcy Przenajświętszej odprawił prymicyjną mszę świętą. Z tej okazji cała wioska była odświętnie przystrojona. Z domu prymicyjanta do kościoła wiódł piękny kwietny chodnik.

Ksiądz Adam Kondys urodził się 23 lipca 1976 roku. Jest najstarszy z czwórki rodzeństwa - ma brata i dwie siostry. Za bardzo ważne dla siebie, ks. Adam uważa szczęśliwe dzieciństwo spędzone w Cyprzanowie, w małej wiosce koło Raciborza, u styku trzech wielkich kultur.

Do szkoły podstawowej uczęszczał w rodzinnej wiosce oraz w pobliskich Pietrowicach Wielkich. Ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. Kasprowicza w Raciborzu, w klasie matematyczno-fizycznej. Od najmłodszych lat był ministrantem i lektorem, kiedy więc po maturze wstąpił do seminarium, niewielu jego kolegów było tym zdziwionych. Bycie blisko ołtarza, nie oznaczało od razu powołania do kapłaństwa: przemyślał czasem nad tym, czy aby nie studiować informatyki. Jednak gdzieś w głębi duszy, ciągle pojawiało się wołanie „Pójdź za mną”. I ono okazało się silniejsze. W 1995 roku wstąpił do Zgromadzenia Księży Werbistów w Górnej Grupie



koło Grudziądza. Jednak po roku przeznaczonym na „przyglądnięcie się” zgromadzeniu i jego życiu uznał, że właściwsza będzie dla niego posługa księdza diecezjalnego i ostatnie sześć lat spędził w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu. Uwieńczeniem przygotowania intelektualnego była obrona pracy magisterskiej, którą napisał z historii kościoła, na temat duszpasterstwa prowadzonego w jego rodzinnym Cyprzanowie w XIX wieku.

Prócz historii kościoła interesuje go bardzo liturgia oraz teologia i liturgia prawosławna. W wolnym czasie chętnie podróżuje, poznając nowych ludzi i obce języki. Dla rekreacji lubi pojeździć na rowerze (nawet trochę dalej), wędrować po górach i pływać.

zebrał B.Stojer

P.S. Poprzedni kapłan „wyszedł” z Cyprzanowa 95 lat temu.

Legenda o kościółku

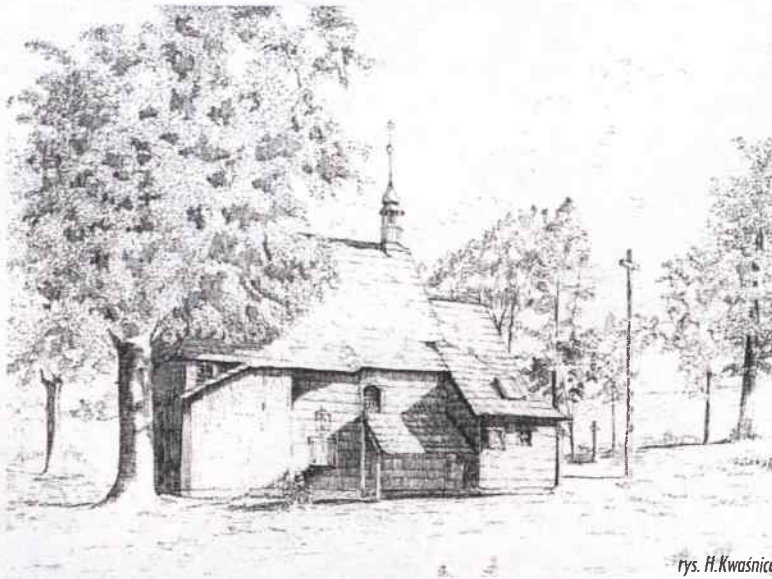
Pjyrwe tam kaj teraz stoi kościółek sedloki jak mieli czas paśli kunie. Łąki te były wspólne i godali na to „na społku”. Nekedy byli tam i z kuniami bez cała noc. Roz w nocy gospodarze uwidzieli światło w źródelku, kere było tam kaj teraz stoi studzienka. Przyszli do tego światła i ujrzeli we wodzie zarolowane płótno. Chcieli go wytachnąć ale im se nie udało. Na drugi dzień przyszło w to miejsce moc ludzi, ale oni też nie umieli wytachnąć tego płótna. Wtedy ludzie gibko przylecieli do farsza (welebne-go pana) i opowiedzieli o całej rzeczy. Ksiądz proboszcz Marcin Mosler (zmarły w 1669r.) kozoł dzwonić we wszystkie dzwony. Wszystkie ludzie z Pietrowic przyszli do kościoła i potem procesiją przyszli do tego źródelka. Na miejscu farsz se schylił i krzyżym wytachnył zrolowane płótno. Jak je rozwinyl to wszyscy uwidzieli fajny obroz z ukrzyżo-

wanym Ponbuczkiem. Ludziom farsz prawil, że na wyrchu na górcie bydziymy budować kościółek i kozoł ludziom patrzeć za drzewem. Ludzie zaczi wozić to drzewo na górka. Ale jak przyszli na drugi dzień to drzewo było na dole, w dolinie. Wtedy pozbierali to drzewo i zaś dali go na górka. Ale na drugi dzień rano całe drzewo, deski było zaś na dole w dolinie. Wtedy ludzie uznali to za znak od Ponbuczka i zbudowali kościółek w dolinie tam kaj teraz stoi. Kiedy skończyli budować to driny powiesili obraz kery znaszli we źródelku.

Das Kreuzkirchlein

*In meiner Heimat grünem Tale,
da steht ein Kirchlein wunderbar,
das schon seit vielen, vielen Jahren
der Menschen Trost und Zuflucht war.*

*Es steht in einem Lindenhaine,
sein Glöcklein klingt so lieb und fein.
Es klingt durch Wiesen, Felderraine
und ladet dich zum Beten ein.*



rys. H.Kwaśnica

Tyle kosztuje władza

Na jednej z ostatnich sesji grupa radnych zadała pytanie przewodniczącemu rady, dotyczące kwot finansowych pobranych z budżetu gminy przez wójta oraz przewodniczącego rady i jego zastępcę. Poniżej podaję kwoty, aby zaspokoić ciekawość nie tylko wybranych radnych, ale również całego społeczeństwa gminy.

W zasadzie kwota miesięcznych poborów jest tajna, ale powyższe nie dotyczy osób pełniących funkcje publiczne, w tym wójta. Jakże miałyby być inaczej, skoro sami radni uchwalają miesięczną pensję wójta gminy.

czytaj na stronie 13

*Es steht seit schon dreihundert Jahren
an diesem schlichten, stillen Ort.
Und alle, die da zu ihm kamen,
die fanden Trost und Hilfe dort.*

*Und der Erlöser vom Altare
weit breitet seine Arme aus,
als wollt Er alle uns umfassen:
Kommt her zu mir in dieses Haus.*

*Wenn auch an manchen schönen
Tagen
Das Herz vor Glück dir überquoll,
kam dann auch Zweifel und Verzagen,
so bleibst du doch des Dankes voll.*

*Hat auch das Schicksal mich
verschlagen
weit in die Welt von diesem Ort,
ich höre doch das Glöcklein schlagen,
so silberhell und inner fort.*

Emmerich Glania,
Groß-Peterwitz

NIK w Pietrowicach Wielkich?

Komisja Rewizyjna Rady Gminy przedstawiła radnym sprawozdanie z kontroli działalności byłego zakładu budżetowego „Komunalka” (cały tekst drukujemy na str. 2 - przyp.red.).

Przewodniczącym komisji rewizyjnej jest radny Ryszard Schmidt. Rada Gminy przyjęła sprawozdanie, mimo iż jeden z radnych w trakcie dyskusji na temat sprawozdania zarzucił przewodniczącemu Rady obłudę. W odpowiedzi, przewodniczący

Rady Adrian Plura zaproponował radnym ponowne zbadanie sprawy tym razem przez Najwyższą Izbę Kontroli po to, by zamknąć ostatecznie dyskusję na ten temat. Radny Henryk Marcinek chciał zlecić to zadanie biegłemu rewidentowi. NIK dokona kontroli bezpłatnie w ramach swoich obowiązków, zaś za biegłego rewidenta trzeba zapłacić. Najwyższa Izba Kontroli jest organem powołanym w Konstytucji RP do kontroli pod względem

legalności i gospodarności. Rada gminy przyjęła wniosek przewodniczącego rady - od głosu wstrzymał się tylko radny Zdzisław Kozub.

Miejmy nadzieję, iż kontrola NIK i jej wyniki zakończą dyskusję na ten temat, zwłaszcza w gorącym, przedwyborczym okresie.

Wójt Antoni Wawrzynek

(skrót uchwały publikujemy na stronie 5)

Ważne głosowanie

ciąg dalszy ze str. 1

Dochody gminy możemy podzielić na trzy grupy:

I. Dochody własne	-	3 590 000	(45%)
II. Subwencje	-	3 936 000	(49%)
III. Dotacje	-	46 400	(6%)

Dochody własne gminy to ani połowa budżetu gminy. Dochody własne, to jedyne pieniądze w gminie, o których rada gminy decyduje od początku do końca. O przeznaczeniu pozostałego dochodu budżetu gminy decydują ustawy i przepisy.

Struktura dochodów własnych przedstawia się następująco:

1. udział z podatku dochodowego od firm	-	6 000	
2. udział z podatku dochodowego od mieszkańców	-	648 000	18%
3. podatek rolny	-	785 000	22%
4. podatek od transportu ciężarowego	-	89 000	3%
5. podatek od nieruchomości	-	944 000	26%
6. pozostałe dochody (sprzedaż wody, czynsze komunalne, koncesje za alkohol).	-		31%

II grupę dochodów stanowią subwencje w kwocie 3 936 000. Część oświatowa subwencji to 2 942 000. Taka suma przychodzi z ministerstwa finansów na utrzymanie naszych szkół. Suma ta jest przede wszystkim zależna od ilości dzieci w szkołach gminnych. Odejście młodzieży z Samborowic do gimnazjum w Raciborzu zmniejszyło automatycznie gminną subwencję.

III grupę dochodów to dotacje przekazane do realizacji zadań z zakresu administracji rządowej (np. opieka społeczna) lub zadania związane z konkretną inwestycją (np. budowa wodociągu).

Wydatki w roku 2001 planowano na sumę 8 384 000 i zrealizowano je w wysokości 7 829 000 zł. tj. w około 93%.

Oto realizacja ważniejszych wydatków w poszczególnych działach. Ogólne wydatki oświaty wynoszą 4 221 000 zł. W przeliczeniu na jedno dziecko w szkole 4234 zł. Średnio na utrzymanie jednej klasy wydano 78 000 zł. Wydatkowane środki dotyczyły utrzymania trzech zespołów szkolno-przedszkolnych, trzech szkół podstawowych, trzech przedszkoli oraz jednego gimnazjum z dwoma oddziałami zamiejscowymi.

Do szkół podstawowych uczęszcza 553 dzieci, do gimnazjum 266 dzieci, jedno dziecko ma nauczanie indywidualne. Do przedszkoli uczęszcza 177 dzieci. Razem objętych opieką i nauką jest 997 dzieci. W rozdziale - urząd gminy - wydano 1 016 000 zł. Wzrost w tym rozdziale jest związany między innymi z utworzeniem, decyzją rady gminy, etatu zastępcy wójta, którego wcześniej nie było.

W rozdziale - rada gminy - wydano 84 000 zł., na diety radnych przeznaczono 71 000 zł.

W rozdziale - dostarczanie wody - wydano 433 000 zł.

W rozdziale - drogi gminne - wydatki wyniosły 56 000 zł.

W gospodarce mieszkaniowej wydano 208 000 zł.

Na Ochotnicze Straże Pożarne wydano 67 000 zł.

Na przeciwdziałania alkoholowe wydano 57 000 zł.

[wydatki uwzględniają sumy większe od 50 000 zł. Wszystkie kwoty zostały zaokrąglone do 1000 zł. Kompletne sprawozdanie budżetowe liczy 18 stron maszynopisu].

Adrian Plura

Na sesji Rady Gminy w dniu 17 maja przyjęto sprawozdanie Komisji Rewizyjnej w sprawie zbadania działalności Zakładu Budżetowego „Komunalka”.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej

Komisja Rewizyjna przy Radzie Gminy w Pietrowicach Wielkich, działając na podstawie Uchwały nr XXX/251/2001 Rady Gminy Pietrowice Wielkie, poddała analizie powstanie, zakres działania oraz zmiany w funkcjonowaniu Zakładu Budżetowego „Komunalka”. Komisja działała w składzie: przewodniczący - Ryszard Schmidt oraz członkowie: Beata Broda oraz Ruta Ślawik. Odbyło 6 posiedzeń.

Na posiedzenia Komisji zostali zaproszeni: Przewodniczący Zarządu - Wójt Gminy Antoni Wawrzynek, Przewodniczący Rady Gminy - Adrian Plura oraz były Przewodniczący Rady Gminy - Brunon Stojer.

Teczka z dokumentami, które były w centrum zainteresowań komisji znajduje się w biurze rady.

Wnioski komisji przedstawiają się następująco:

1. Gospodarstwo pomocnicze „Komunalka” zostało powołane Uchwałą nr XXVII 130/94 Rady Gminy Pietrowice Wielkie w marcu 1994 roku. Uchwała została przyjęta jednogłośnie. Nie była to decyzja jednostki, ale proces legislacyjny, uwzględniający wszelkie procedury demokratyczne przewidziane prawem. Podobnie pozostałe przekształcenia „Komunalki” były dokonywane w sposób przewidziany prawem - uchwałami rady gminy.

2. Istotą i celem powołania „Komunalki” było zaspokojenie potrzeb mieszkańców gminy w zakresie zadań własnych gminy (wywóz śmieci, obsługa w zakresie remontów placówek oświatowych oraz budynków komunalnych, utrzymanie wodociągów gminnych) - na podkreśle-

nie zasługuje fakt, iż w styczniu 1994 roku gmina stała się organem prowadzącym dla oświaty, zaś stan budynków oświatowych pozostawał w momencie przejścia wiele do życzenia, zaniedbania sięgały kilkunastu lat.

3. Koszty utrzymania „Komunalki” (dotacje z budżetu gminy) w różnych okresach były wysokie, jednak efekty i rezultaty jej działania również. Komisja nie podejmuje się rozstrzygnięć, czy wynajęcie prywatnych firm, celem realizacji zadań własnych gminy, okazałoby się tańszym czy kosztowniejszym rozwiązaniem.

4. Zatrudnienie w „Komunalkce” oraz zakres jej działania ulegał dość dużym zmianom, co spowodowane było zmieniającą się sytuacją w różnych dziedzinach działalności gminy np. wykorzystanie środków spowodowało wzrost zatrudnienia w „Komunalkce”.

5. Podobną przyczynę należy upatrywać w zmianach organizacyjnych jednostki. Przekształcenie gospodarstwa pomocniczego w styczniu 1996 roku w Zakład Budżetowy „Komunalka” związane było z przejściem „Strzybniczka”.

6. W grudniu 2000 r. miała miejsce kontrola problemowa dotycząca zasadności wydatkowania dotacji pochodzącej z budżetu państwa na realizację zadań związanych z likwidacją skutków powodzi w 1997 roku pod względem legalności, celowości, gospodarności oraz sprawności organizacyjnej. Kontrola została przeprowadzona przez Pełnomocników Wojewody ds. Usuwania Skutków Powodzi w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.

W wyniku kontroli zakwestionowano czas wydatkowania kwoty 17.192 zł. i zażądano jej zwrotu do budżetu państwa. Jednakże po piśmie wyjaśniającym Wójta Gminy w tej sprawie odstąpiono od tego żądania. Poza niewielkimi zastrzeżeniami w kwestiach proceduralnych kontrola nie wykazała nieprawidłowości w w/w kwestiach wydatkowania dotacji.

7. Likwidacja oraz włączenie Zakładu Budżetowego „Komunalka” w struktury urzędu gminy spowodowane było:

- zmniejszeniem zapotrzebowania na usługi ze strony oświaty, co spowodowane było poprawą stanu budynków szkół i przedszkoli,

- zwiększającymi się kwotami dotacji z budżetu gminy, co spowodowane było brakiem inicjatywy o poprawienie wpływów lub zabieganie o prace na zewnątrz,

- zmianą uwarunkowań: sprawa ewentualnego powstania śmietniska w Krowiarkach została przesądzona w czerwcu 1998 roku.

8. Podczas kontroli zewnętrznej gminy sprawa „Komunalki” pojawia się w kontekście niezapłaconego podatku.

Urząd Skarbowy w Raciborzu negatywnie rozpatrzył wniosek Zakładu Budżetowego „Komunalka” w sprawie umorzenia odsetek za zwłokę o zaległości podatkowe motywując, iż „jednostka zachowuje równowagę finansową”, a wskaźniki płynności bieżącej oraz finansowej uznał za optymalne. Odsetki od niezapłaconego podatku wyniosły 11 827,10 zł. i kwota ta została rozłożona na raty.

9. Na początku 1999 roku (marzec) Zarząd przygotował a Rada podjęła uchwałę o likwidacji Zakładu Budżetowego. Była to jedna z pierwszych merytorycznych decyzji (po uchwaleniu budżetu) obecnej kadencji. Należy również stwierdzić, iż inicjatywa, co do likwidacji zakładu, leżała po stronie zarządu gminy - rada gminy ani jakkolwiek komisja, w tym również komisja rewizyjna, nie zgłosiła wniosku dotyczącego likwidacji czy chociażby kontroli lub analizy działalności i finansowania zakładu.

Ryszard Schmidt

Święty Florian

W sobotę 25 maja o godzinie 17.00 w kościółku św. Krzyża odprawiona została msza święta w intencji wszystkich strażaków gminy Pietrowice Wielkie. Po mszy św. wręczono dyplomy uznania dla druha Leonarda Zajac za 50 lat służby w OSP oraz dla druha Franciszka Sitek za 60 lat służby w OSP. Bardzo rzadkie są takie rocznice.

Po części oficjalnej strażacy udali się na mały piknik koło studzienki. Z zaproszenia do wspólnego stołu nie skorzystali strażacy z Pietrowic z prezesem Gogolinem na czele (chlubnym wyjątkiem byli starsi druhowie z Pietrowic) oraz strażacy z Krowiarek z prezesem Kozubem.

Tą uroczystością zakończono obchody św. Floriana w Gminie Pietrowice Wielkie na rok 2002.



Przemarsz strażaków do kościółka św. Krzyża

Wydawca:

Rada Gminy Pietrowice Wielkie

Adres redakcji:

Urząd Gminy Pietrowice Wielkie, ul. Szkolna 5, pok.6, tel. 419 80 99, e-mail: glospietrowic@poczta.onet.pl

Redakcja nie odpowiada za poglądy autorów publikowanych artykułów.



Gimnazjum w Pietrowicach Wielkich

O szkole

Narodziny Gimnazjum związane są z reformą systemu oświaty w naszym kraju. W 1999 roku na mocy uchwały Rady Gminy powołano do życia nową placówkę oświatową z siedzibą w Pietrowicach Wielkich. Obecnie Gimnazjum mieści się w budynku razem ze Szkołą Podstawową. Szkoła posiada dwa oddziały zamiejscowe w Krowiarkach i Pawłowie.

W roku szkolnym 2001/2002 uczęszcza do gimnazjum 267 uczniów. Szkoła posiada dwie nowoczesne pracownie komputerowe wyposażone w komputery Apple Macintosh i PC, każda na 10 stanowisk. Posiada ponad-

to pracownie: matematyczną, biologiczno-chemiczną, geograficzną, humanistyczną i polonistyczną. Sala gimnastyczna oraz boisko sportowe używane jest wspólnie ze Szkołą Podstawową.

W szkole nauczane są dwa języki obce: język angielski i język niemiecki (po trzy godziny tygodniowo każdy) a także wprowadzono dodatkowe przedmioty nauczania: edukację ekologiczną, edukację europejską i edukację regionalną.

Zapraszamy na naszą stronę internetową:

www.republika.pl/gimnazjum-pietrowice/strona.gim4

Życie szkoły

Pasowanie na gimnazjalistę

Coroczną tradycją gimnazjum stały się otrzęsiny i pasowanie pierwszoklasistów. W zabawnej imprezie biorą udział uczniowie z Pietrowic, Krowiarek i Pawłowa. Po ślubowaniu każdy pierwszak pasowany zostaje przez dyrektorów szkół wielkim ołówkiem.

Projekt Hydro

„Wszystko jest z wody i z wody powstało” - to słynne stwierdzenie Talesa z Miletu stało się mottem szkolnego programu HYDRO. W ramach programu poruszane są zagadnienia: jaka jest woda, źródła zanieczyszczenia wody, oczyszczanie wody, woda w organizmie człowieka, znaczenie wody w Biblii, pokazanie doświadczeń z hydrostatyki, przedstawienie „Archimedes”, woda w sztuce, ochrona wody w gminie.

Klub Europejski

Szkoła utrzymuje kontakty partnerskie ze szkołą w Sudicach (w ramach programu Euroregionu Silesia) a także za pomocą sieci Internet z licznymi szkołami europejskimi. Celami Klubu są: określanie miejsca i roli Polski i Polaków w integrującej się Europie, rozwijanie tożsamości europejskiej budowanej na gruncie miłości do małej i wielkiej ojczyzny, przyczynianie się do powstawania świadomości „jestem Polakiem więc jestem Europejczykiem”.

Dziedzictwo kulturowe regionu

Gimnazjum szeroko propaguje tradycje i zwyczaje ludowe pogranicza śląsko-morawskiego. Tradycją naszej szkoły stały się środowiskowe imprezy („Godomy po naszymu”, „Wesele Pietrowickie”) ukazujące piękno kultury ziemi pietrowickiej.

Olimpiady i Konkursy

Sport szkolny

Gimnazjum w Pietrowicach Wielkich zajęło pierwsze miejsce w rankingu gimnazjów powiatu raciborskiego. Kryterium brany przy sporządzaniu rankingu były wyniki uczniów w olimpiadach przedmiotowych.

W tabeli zamieszczamy tylko niektóre osiągnięcia i sukcesy gimnazjalistów.

Uczniów przygotowywali: Adriana Adamiec, Mariola Burdzik, Maria Daniel-Golonka, Brygida Dyrszlag, Urszula Florian, ks. dziekan Zygmunt Hupka, Tomasz Kretek, Anna Kucharczyk, Dorota Olbrich, Jacek Pierzchała, Brunon Stojer, Lucyna Szelewska, Janina Ślusarczyk, Wojciech Zalewski.

Dyrektor szkoły:
mgr B. Dyrszlag
Vice Dyrektor
mgr J. Tokar

Zebrał B. Stojer

Absolwenci 2002

Pietrowice Wielkie (III a) Wychowawca: mgr Urszula Wesoly

- Daniel Chmiela
- Beata Dębska
- Martin Franiczek
- Michalina Hawlicka
- Artur Herzog
- Monika Jokel
- Magdalena Kolowca
- Sabina Komor
- Piotr Kordula
- Dagmara Kotula
- Jadwiga Kowol
- Michalina Kozielska
- Grzegorz Król
- Łukasz Krybus
- Daniel Legan
- Mateusz Machnik
- Sabina Meissner
- Edyta Mluddek
- Dorota Pytlowany
- Tomasz Sterna
- Magdalena Stojer
- Iwona Szczepaniak
- Mariola Wesoly
- Izabela Witzisk
- Sylwia Witzisk
- Martin Wyrba

Pietrowice Wielkie (III b) Wychowawca: mgr Anna Kucharczyk

- Rafał Bolik
- Dawid Czorny
- Roman Czorny
- Magdalena Fojcik
- Tomasz Franczyk
- Damian Grucel
- Monika Hadamiec
- Dominika Jęczmienna
- Sylwia Kretek
- Katarzyna Majer
- Piotr Mastalerz
- Robert Meller
- Patryk Paleta
- Grażyna Pientka
- Tomasz Pientka
- Weronika Robenek
- Barbara Solich
- Joanna Stefaniszyn
- Sławomir Syjud
- Magdalena Szczudlek

- Justyna Szelewska
- Robert Tarnawski
- Agnieszka Wycisk
- Beata Wycisk

Krowiarki Wychowawca: mgr Mirosław Otręba

- Elżbieta Folp
- Łukasz Jańczyk
- Dawid Kafka
- Rafał Kołodziej
- Karolina Olbrich
- Adam Opyd
- Stefan Osadnik
- Juta Rohowska
- Mirosława Różycka
- Roman Steiner
- Manfred Waleczko

Pawłów Wychowawca: mgr Danuta Cymerman

- Marcin Anolik
- Stefan Cichoń
- Michał Cycoń
- Joanna Gawełek
- Marcin Gawełek
- Artur Gincel
- Tomasz Gincel
- Mateusz Górny
- Katarzyna Jurkowska
- Katarzyna Kania
- Justyna Krzykała
- Beata Kukuczka
- Przemysław Kurzeja
- Roman Lex
- Sebastian Mainusz
- Tobiasz Malcharczyk
- Natalia Mayer
- Paweł Mluddek
- Katarzyna Musioł
- Michał Muszol
- Stefania Ozga
- Roland Paniczek
- Michaela Rostek
- Brygida Siara
- Katarzyna Skowronek
- Łukasz Strzeduła
- Sebastian Surgacz
- Rafał Wiglenda
- Ewelina Wilczek
- Mariola Wyrki.

- Wojewódzki Konkurs z języka polskiego (etap regionalny):
Jadwiga Kowol,
- Wojewódzki Konkurs z geografii (etap regionalny):
Rafał Wiglenda,
- Wojewódzki Konkurs z chemii (etap regionalny):
Michalina Kozielska,
- Wojewódzki Konkurs z języka niemieckiego (etap regionalny).
Finalistami zostali: **Mariola Wesoly, Edyta Mluddek, Dagmara Kotula, Michał Muszol, Roland Paniczek, Juta Rohowska, Judyta Dziemiera,**
- Wojewódzki Konkurs z języka niemieckiego (etap wojewódzki):
laureatką została **Juta Rohowska,**
- Powiatowy Maraton Matematyczny - **Mirka Różycka,**
- Ogólnopolski Konkurs na pracę literacką:
wyróżnienie otrzymała **Michalina Kozielska,**
- Powiatowy Konkurs Ortograficzny dla szkół gimnazjalnych:
I miejsce - **Alina Kuziel,**
wyróżnienie - **Ewelina Wilczek,**
- Powiatowy Konkurs „Wiem wszystko o Mickiewiczu”:
I miejsce - **Mirosława Różycka,**
II miejsce - **Krzysztof Szydłowski,**
- Powiatowy Konkurs internetowy
„O regionie z sercem. Ekologiczna szkoła”:
I miejsce dla Gimnazjum w Pietrowicach Wielkich,
- Powiatowy - Gimnazjalny Konkurs Ekologiczny:
wyróżnienie otrzymała **Joanna Piecha,**
- Diecezjalny Konkurs Wiedzy Religijnej - Gimnazjada 2002:
III miejsce - **Maria Strzeduła,**
- Festiwal Szkolnych Zespołów Artystycznych:
Magdalena Kolowca otrzymała wyróżnienie,
- Drużynowe Mistrzostwa Szkół Ponadpodstawowych Powiatu Raciborskiego w tenisie stołowym:
I miejsce,
- Wojewódzka Gimnazjada Młodzieży Szkolnej Szkół Gimnazjalnych w tenisie stołowym dziewcząt:
I miejsce w finale rejonowym,
- Powiatowe Gimnazjalne Zawody w halowej piłce nożnej:
I miejsce,
- Piłkarski Turniej o Puchar Beskidów dla Szkół Gimnazjalnych:
II miejsce,
- Powiatowe biegi przełajowe dziewcząt:
I miejsce,
- Rejonowe Zawody Indywidualne w lekkiej atletyce:
II miejsce,
- Ogólnopolski Wyścig Kolarski Nadziei Olimpijskich:
Maria Strzeduła zdobyła srebrny medal w kategorii młodzików,
- Śląska Liga Kolarska - jazda indywidualna na czas:
I miejsce - **Maria Strzeduła,**
II miejsce - **Łukasz Strzeduła,**
- Kolarskie Mistrzostwa Śląska kobiet w kategorii młodzików:
I miejsce - **Maria Strzeduła,**
- Kolarskie Przełajowe Mistrzostwa Śląska:
III miejsce - **Łukasz Strzeduła,**
- Ogólnopolskie Biegi Przełajowe - Kłodzko 2002, biegi na 100 m:
I miejsce - **Monika Czorny,**
II miejsce - **Damian Grucel,**
III miejsce - **Paweł Mluddek.**

OBWOŻNA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO I OPAŁOWEGO



USŁUGI TRANSPORTOWE PALIW

Waldemar Gotzmann

47-480 Pietrowice Wielkie
ul. Fabryczna 24
NIP 639-100-93-78

tel. 0602 658 116
tel./fax (032) 419 81 22

Wspólne dzieło tworzenia

Zamysł pojednania z ekologią w obrębie Kościoła Św. Krzyża zrodził się w styczniu bieżącego roku. Temat szeroko omówiono z księdzem Proboszczem członkami Komisji Ekologii, oraz władzami naszej Gminy. Powołano społeczny zespół roboczy do kierowania pracami. Zwołano spotkanie na które zaproszono fachowców i znawców zagadnień z dziedziny geologii, geodezji, sanepidu, gospodarki leśnej i wodnej, ochrony środowiska i ekologii oraz małej architektury. Opracowano program a następnie szczegółowy plan, umownie nazwany Eko-Planem Kościółka. Realizację zamierzeń przedstawionych w planie zaaprobował Zarząd i Rada Gminy. Publikacja tematyki w lokalnych gazetach przybliżyła szerszej społeczności nasze zamierzenia. Mieszkańcy naszej i innych Gmin oraz odwiedzający nas goście z zagranicy okazują wsparcie finansowe. Rzemieślnicy w formie sponsoringu wspomagają wykonawstwo robót. Ogromny nieoceniony wysiłek wkładają nieliczni mieszkańcy na codzień podejmujący wszelkie roboty pielęgnacyjne. Społeczny zapał, życzliwość i dalsza chęć wsparcia i fizycznej pomocy to realna szansa wykonania planowanych zadań. Skutecznie realizowane są zadania

ujęte w planie na 2002 rok wraz z pracami, które wynikają z przyjętego aneksu. W trakcie wykonawstwa znajdują się prace geodezyjne gruntów, map, wpisów itp. Zakończono zagospodarowanie nowego parkingu. Miejsca parkowania oznaczają nowe nasadzenia drzewek lipy i klonów. Ruch pojazdów jest jednokierunkowy zgodnie z oznaczeniami. W obrębie trzech dróg przejazdowych mamy możliwość bezpiecznego ustawienia swojego samochodu w dowolnie wybranym sektorze o szerokości 4mb (po 60 latach szerokość wynosić będzie ok. 3,5m). W dniu odpustu 4 maja dobrze spisali się kierowcy, całkowicie zapełnili parking i prawidłowo zaparkowali swoje pojazdy. Został całkowicie zagospodarowany nasadzeniami drzew i krzewów teren parkowo leśny o pow. ok. 1 ha poniżej kaplicy źródlanej. Na tym terenie oraz nowym parkingu posadzono ok. 3000 drzew i krzewów. Wykonano również oczko wodne, które jest w trakcie zagospodarowania. Utwardzony został plac wypoczynkowy wyposażony w rożno i kominek do grilowania. Po zainstalowaniu stołów i ławek z tego miejsca mogą wszyscy chętni korzystać. Do przyszłych użytkowników apelujemy i prosimy o zachowanie

bezpieczeństwa przeciwpożarowego i utrzymywanie ładu i porządku. Pamiętać również należy o kulturalnym i przyzwoitym korzystaniu ze wszystkich miejsc rekreacyjnych, które powstały lub powstaną, mając na względzie bliskie położenie świątyni. Wkrótce rozpocznie się remont studzienki znajdującej się w kaplicy. Jesteśmy w trakcie rozmów z szefami firm, którzy dysponują sprzętem i siłą fachową o podjęcie się wykonawstwa na zasadach całkowitego lub częściowego sponsoringu prac dekarskich i budowlanych, gdyż remontu wymaga również kaplica. Od ludzi dobrej woli bądź też od pozyskanych środków pieniężnych zależy będzie pomyślność realizacji tego przedsięwzięcia. Będziemy nadal oczekiwać na zgłoszenia osób gotowych przyjscia z pomocą w branży dekarskiej, budowlanej, hydraulicznej oraz opieki nad młodym drzewostanem i terenem parkowo-leśnym. Jest potrzebna pomoc również tym, którzy już mocno zaangażowali się w różnych pracach przy kościółku nie szcędząc wolnego czasu, sił i środków. O tych i innych wspianych ludziach napiszę artykuł w kolejnym wydaniu Głosu Pietrowic. W imieniu Zespołu Roboczego Eko Planu Kościółka proszę o społecz-

ny zryw, każda pomoc fachowa i niefachowa jest potrzebna. Szybka reakcja na udzielenie deklaracji pomocy umożliwi również szybkie opracowanie harmonogramu robót remontowych kaplicy. Społeczeństwo z niecierpliwością oczekuje dostępu do uświęcającej - czystej i nieskażonej źródlanej wody. Dotychczasowa wiedza oparta opinią fachowych doradców pozwoli nam na skuteczne przeprowadzenie remontu studzienki i kaplicy - uzyskując zamierzony cel. Zrobimy wszystko ażeby w miarę szybko społeczne oczekiwania zostały zrealizowane. Zaawansowane są również prace przygotowawcze związane z montażem napowietrznej linii elektrycznej. Ażeby nie peszyć musimy jeszcze dwa miesiące poczekać. Z upoważnienia Społecznego Zespołu Roboczego kierującego pracami ujętymi w Eko - Planie Kościółka pragnę wyrazić podziękowanie wykonawcom i sponsorom całkowitym lub częściowym za wykonane roboty. - Rademu Alojzemu Strzedule i jego pracownikom za wykonanie oczka wodnego, zaprojektowanie i wykonanie utwardzenia na placu wypoczynkowym, oraz projektu nowego parkingu samochodowego i wiele innych. - Szefowi firmy Połudruk w Raciborzu Dariuszowi Polowemu i jego załodze za bezpłatne wykonanie w kolorze, pięknie zaprojektowanych i wykonanych druków pt.

„Podziękowanie” - Dyrektorowi Zakładu Produkcyjnego „OMAN” w Pawłowie Henrykowi Marcinkowi za paliki do drzewek, oraz wykonawstwo ławek i stołów. - Szefowi Zakładu betonarskiego w Lubomii Czesławowi Jęczmionce za kominek do grilowania, donice oraz cały zestaw towarzyszący - Członkowi Komisji Ekologii, Leśniczemu Stanisławowi Chabinowi za udzieloną pomoc w pozyskiwaniu sadzonek i nadzór fachowy nad zadrzewianiem. Dziękujemy również za udział w sadzeniu drzewek licznie przybyłym członkom Koła Łowieckiego „Bażant” w Raciborzu, pszczelarzom Gminnego Koła, mieszkańcom wsi Pietrowice i Gródczanek, oraz młodzieży szkoły Podstawowej i Gimnazjum. Za pomoc przy realizacji innych prac dziękujemy Prezesowi i Zarządowi RSP Pietrowice Wielkie oraz Zarządowi OSP w Pietrowicach Wielkich i Gródczankach.

Dziękuję wszystkim ludziom dobrej woli, których nie sposób wymienić oraz za wszystkie dokonane wpłaty pieniężne które znacznie przyspieszają realizację Eko Planu Kościółka.

Zainteresowanym podaję nr konta: Bank Spółdzielczy Pietrowice Wielkie nr 19301103 - 84751045 - 68521 - 27016 oraz na listę zbiorczą w Urzędzie Gminy pokój nr 15 i u wszystkich sołtysów terenu naszej gminy.

Leon Mluddek

Nowe zadania

Wszyscy jesteśmy świadkami, a niektórzy mieszkańcy uczestnikami wykonywanych robót, które w szybkim tempie wzbogacają i zmieniają krajobraz wokół kościółka Św. Krzyża. Zespół Roboczy Eko Kościółka wraz z komisją Ekologii przy Radzie Gminy w Pietrowicach Wielkich wprowadza pewne zmiany, które poszerzają zakres prac na bieżący rok.

Poniżej aneks do Eko Planu Kościółka, który został pozytywnie zaopiniowany poprzez głosowanie przez Zarząd Gminy, oraz w dniu 7 czerwca 2002 roku przez Radę Gminy.

Aneks

Do Planu Ochrony Przyrody i Ekologicznego Zagospodarowania terenu w obrębie kaplicy źródlanej i kościoła św. Krzyża w Pietrowicach Wielkich na lata 2002 - 2005

W punkcie „Cel i zakres planu” Ustęp czwarty otrzymuje następujące brzmienie;

„Przystąpienie do realizacji zadań elektryfikacji kościoła św. Krzyża oraz oświetlenia przyległego terenu. Zakres robót obej-

muje wykonanie dokumentacji technicznej i instalacji linii elektrycznej napowietrznej i częściowo ziemnej.”

Wprowadza się ustęp szósty i siódmy o następujących brzmieniach:

„Utworzenie wybrukowanego miejsca wypoczynkowego z przystosowaniem pod rożno grill i ognisko w celu umożliwienia odbywania grupowych spotkań rekreacyjnych, integracyjnych i edukacyjnych dla grup około 80-cio osobowych.”

„Wykonanie poniżej kaplicy źródlanej turystycznego miejsca rekreacyjnego wraz z oczkiem wodnym w celu stworzenia dogodnych warunków dla flory i fauny. Dodatkową funkcją oczka wodnego ma być gromadzenie wody przelewowej z ujęcia wody w kaplicy i nadmiar wód opadowych.”

Uzasadnienie wprowadzonych zadań:

Poszerzenie zakresu robót wynika z potrzeby społecznej mieszkańców i realizowania jest w oparciu o Statut Gminy Pietrowice Wielkie i dotyczy paragrafu 11 oraz 12 pozycja 2 punkt 1,3,10,12.

W punkcie „Planowane zadania na rok 2002 - 2005”

Rok 2002

Ustęp czwarty otrzymuje następujące brzmienie:

„W zależności od uwarunkowań i posiadanych środków finansowych wykonanie elektrycznej linii napowietrznej”.

Wprowadza się ustęp dwunasty, trzynasty i czternasty o następującym brzmieniu:

„Utworzyć utwardzone i wybrukowane miejsce wypoczynkowe wyposażone w rożno grill i ognisko do organizowania spotkań okolicznościowych i edukacyjnych dorosłych i młodzieży.”

„Wykonać odwodnienie liniowe wód opadowych w obrębie kaplicy źródlanej.”

„Wykonać poniżej kaplicy źródlanej oczko wodne, zarybić w pobliżu ustawić ławki, ustalić plan opieki nad oczkiem i terenem przyległym.”

Pozostałe założenia planu nie ulegają zmianie.

Opracowanie Aneksu:
Beata M.Mluddek
/Członek Komisji Ekologii/

Ruszyły festyny

26 maja festyny zorganizowały Szkoła Podstawowa w Krowiarkach oraz Szkoła Podstawowa w Pawłowie.

30 maja festyn zorganizował Klub Sportowy w Cyprzanowie.

8 czerwca festyn z okazji Dnia Dziecka odbył się w Cyprzanowie.

9 czerwca Dzień Dziecka zorganizowała Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Pietrowicach Wielkich.

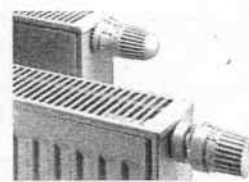


OGRZEWANIE WENTYLACJA KLIMATYZACJA

47-400 Racibórz, ul. Kozielska 5, tel./fax 4152429
sgs@sgs-service.com.pl www.sgs-service.com.pl

Dostarczamy i wykonujemy:

- wodne i parowe kotłownie gazowe i olejowe - węzły ciepłone, kotły węglowe, instalacje grzewcze
- szafy, opomiarowanie energii cieplnej, automatykę cieplowniczą
- klimatyzacje



JESTEŚMY OFICJALNYM DYSTRYBUTOREM

FIRM:

VISSMANN, BUDERUS, KORADO, OVENTROP, HONEYWEL, WERIT, ELCO, GIERSCH, AQUATHERM, SCHIEDEL



VISSMANN

wlecej niż ciepło

Ksiądz historyk z Tworkowa

Ks. Dr Augustyn Bogusław Weltzel jest najwybitniejszą postacią ziemi raciborskiej czasów nowożytnych. Nie ma podobnej osoby, która dokonałaby tak wielkiego dzieła jak on. Wyjątkowa postać ma też znamienne rocznice, w tym przypadku związane z cyfrą 7.

Otóż ksiądz Weltzel urodził się 9 kwietnia 1817 roku w Jelczu w powiecie oławskim, gdzie jego ojciec Karol, pochodzący z Dąbrowy pod Niemodlinem, był gajowym w dobrach hrabiego von Saurmy; jego matka Zuzanna z domu Adam pochodziła z Olesna z rodziny muzyka. Swoje dziecko ochrzcił w Miłoszycach, ale metryka się nie zachowała, gdyż stare księgi chrztów zaginęły podczas ostatniej wojny.

Po ukończeniu przez Augustyna wiejskiej szkoły jednoklasowej rodzice, pomimo skromnych przychodów, skierowali 12-letniego zdolnego syna do szkoły św. Wincentego, następnie do gimnazjum św. Macieja we Wrocławiu. W 1838 r. młodzieniec podjął studia teologii katolickiej na uniwersytecie wrocławskim, gdzie studiował z doskonałą pilnością. Ponieważ już wówczas fascynowała go historia, jednocześnie uczęszczał na wykłady znanych profesorów Gustawa A. Stenzela i J. Kutzena na fakultecie historycznym oraz usilnie uczył się języka polskiego. W jego uniwersyteckim *Vita* (przebiegu życia) zapisano *etiam in lingua polonica exercebar* (także w języku polskim wykształcony).

Wyświęcony we Wrocławiu 8 maja 1842 przez biskupa Daniela Latuska już w lipcu owego roku został wikariuszem w Szczecinie, w niemal całkowicie protestanckim mieście i prowincji, był duszpasterzem nielicznych gmin katolickich i garnizonów na Pomorzu. Tam młody wikary debiutował jako dziejopisarz, publikując w czasopiśmie („Katolik”, „Monika”) kilka artykułów o przeszłości kościoła katolickiego na Pomorzu i w Brandenburgii oraz wydając książeczkę o życiu apostoła Pomorza, św. Ottona.

Po siedmiu latach trudnej pracy kapłańskiej na stanowisku wikarego ks. Augustyn Weltzel zamarzył o probostwie w stronach rodzinnych, jednakże upatrzona przezeń parafia w Sobótce u stóp Słęży nie została mu przyznana. Wreszcie po kolejnych siedmiu latach za wstawieniem hr. Von Saurmy-Jeltscha otrzymał stanowisko proboszcza w Tworkowie, w dobrach swego protek-

tora.

Kiedy w 1857 roku przybył na ziemię raciborską parafia w Tworkowie nie była nęcącą placówką, nie należała do bogatych. Zamieszkiwało w niej 1385 katolików i 2 Żydów. Poza tym duszpasterstwo było dość zaniedbane, ponieważ w poprzednich latach 1832-1857 sprawowało je tylko przejściowo aż trzech duchownych. Plebania była stara, ks. Gregor nazwał ją staroświecką. Aliści w tym środowisku, w tej plebani, oddalonej o dziesiątki i setki kilometrów od bibliotek i archiwów, powstało dwadzieścia źródłowych księzek i ponad sto niemieckich i polskich rozpraw i artykułów. Ten skromny, niewielkiej postury człowiek był także politykiem - posłem do pruskiego Landtagu w Berlinie, choć można dzisiaj podejrzewać, że tę rolę traktował ks. Augustyn jako doskonały pretekst dla prowadzonych, w archiwach Berlina i Wrocławia, badań i studiów.

Ks. Weltzel zmarł w 1987 roku w swojej parafii w Tworkowie. Największy dziejopisarz górnośląski jest postacią mało znaną, aczkolwiek z jego dzieł *Dobrodzienia, Kozła, Prudnika, Raciborza i Zor*, nie wymieniając już innych dzieł, od lat korzystali i korzystają wszyscy zainteresowani historią Górnej Śląska. Pracami seminarijnymi, magisterskimi, doktorskimi oraz innymi, powstałymi na podstawie jego opracowań, opartych często na zaginionych źródłach, można by zapełnić bodaj kilka półek bibliotecznych. Uczony proboszcz był pierwszym historykiem na Górnym Śląsku, który już przed ponad stu laty w pełni docenił i przedstawił polско-czesko-niemiecką przeszłość regionu nad Górną Odrą, krainę trzech narodowości i trzech kultur.

Przed pięcioma laty obchodzono uroczystości w Tworkowie i w Raciborzu 180 rocznicę urodzin, 140 przybycia na ziemię raciborską i 100 śmierci człowieka nazywanego górnośląskim Tacytem.

Magda Stojer

Od redakcji:

23 maja w gimnazjum w Krzyżanowicach odbył się odczyt dr Ryszarda Kincel pt. „Augustyn Weltzel jako śląski Tacyt - życie i dzieło”. Ogłoszono jednocześnie wyniki turnieju wiedzy o byłym tworkowskim proboszczu. Autorka powyższego artykułu została w tym konkursie wyróżniona.

Prezentujemy Państwu ciąg dalszy listy osób, które dokonały wpłat na realizację „Eko Planu Kościółka” w Pietrowicach Wielkich.

Darczyńcy

Cyprzanów: Trojański Gerard, Kasper Dorota, Tataro Maria, Rusnarczyk Paulina, Chmiela Teresa, Wolnik Paweł, Stanke Dorota, Stanke Waldek, Rzytki Antoni, Rulka Gabriela, Wolnik Róża, Czekala Józef, Rzytki Eryk, Miażga Marzena, Rzytki Rudolf, Ćwik Magdalena, Król Kornelia, Kondys Lucjan, Posmyk Cecylia, Bula Gerard, Rodzina Modla, Broda Beata, Korzonek Jan, Robenek Edyta, Legan Michał, Horak Andrzej, Głowczak Robert, Wycisk Franciszek, Trojański Karol, Bolik Gerd, Białas Waldemar, Wieczorek Karol, Wieczorek Antoni, Nikel Krystyna, Burdzik Klaudia, Kuczera Elżbieta, Jęczmionka Czesław, Tebel Norbert, Wilczek Eryk, Ściborski Sebastian, Musioł Dorota, Kurzeja Czesław, Rzytki Norbert, Kurzeja Henryk, Spata Jerzy, Golik Anna, Zuber Krystyna, Wieczorek Anna, Sniegór Jan, Rzytki Paweł, Miler Elżbieta, Grud Teresa, Fojcik Weronika, Korzonek Helena, Mały Marian, Spata Henryk, Spata Waldemar, Mrozek Jadwiga, Rudziok Leon, Eckert Brygida, Kotula Rudolf, Stoschek Franciszek, Chory Ernest, Hebda Joanna, Płaszczek Gertruda, Kuśnik Erych, Bugla Hildgarda, Herud Jadwiga, Wyrba Jan, Jonas Herbert, Witecy Agnieszka, Legan Rafał, Stanke Dorota, Kondys Alina, Rzytki Norbert, Kasper Doris, Paliza Andrzej, Chmiela Agnieszka, Smolka Ryszard, Czekala Józef, Rzytki Beata, Rzytki Aleksandra, Hebda Krystyna, Golik Anna, Chmiela Ernest, Ściborski Rudolf, Chory Rajmund, Rzytki Agnieszka, Fojcik Bertold, Starok Agnieszka, Kuczera Zygmunt, Rusnarczyk Władysław, Chory Grażyna, Tebel Genowefa, Fojzik Sabina, Eckert Klaudiusz, Chmiela Krystyna, Białas Anna, Mały Adela, Jaszek Gertruda, Kuźnik Gertruda, Rzytki Edeltrauda, Posmyk Łucja, Zuber Józef, Jonas Rita, Strzybny Józef, Posmyk Cecylia, Trojański Albert, Wyrba Jan, Modla Jerzy, Spata Jerzy, Ściborski Sebastian.

Bad Zwosten: Wolnik Hanelore, Schloricke Jorg.

Borucin: Lach Jan i Kornelia.

Chalupki: Darsujew Urszula.

Częstochowa: Goliszewski Jacek, Ratajek Maria.

Gamów: Krybus Helga i Jan, Strzeduła Antoni.

Gliwice: Sydlewski Adam, Czermel Ryszard.

Gródczanki: Bernard Hubert.

Hagen: Mludek Josef, Mludek Adelheid.

Jastrząb: Stalka Jerzy.

Kędzierzyn Koźle: Pościech Tomasz.

Krowiarki: Nawak Anna, Kozub Zdzisław, Kaś Iwona.

Kietrz: Korsan Genowefa, Białas Piotr, Batkowski Ryszard, ks. Józef Gacka, Przybyła Bronisława, Sokolnicki Leon, Katolik Piotr, Pelc Józefa.

Kornice: Syjud Józef, Majer Marta, Machnik Hubert.

Krowiarki: Dłubacz Stanisław, Figler Jan, Janocha Jan, Flegler Andrzej, Jańczyk Maria, Szuba Bernard, Maj Józef, Kura Jerzy, Fiegler Gizela, Widok Jerzy, Cichoń Edeltrauda, Stosiek Teresa, Macheta Urszula, Szczydek Gertruda, Burdzik Paweł, Czekalla Peter, Bolik Krystian, Gilge Bernard, Zgaślik Alojzy, Szramowska Edyta, Dzimiera Gerard, Krzesiwo Franciszek, Niemiec Sylwia, Ziegler Paweł, Kozub Zdzisław, Osadnik Andrzej, Cisz Maria, Pawlik Józef.

Krzanowice: Porotowska Anna.

Langen: Kletzka Paul.

Lekartów: Labud Magdalena.

Lorrach: Herud Józef.

Łaniec: Wawrzynek Maria, Wawrzynek Ewa.

Markowice: Mysliwiec Anna.

Niebozowy: Nowak Maria.

Owsiszcz: Lasak Bernard.

Pawłów: Burdzik Mariola, Kurocznik Teodor.

Pietraszyn: Sternisko Agnieszka.

Pietrowice Wielkie: Mludek Ewa, Behr Henryk i Edyta, Klobuczek Wiktor i Anna, Sitek Franciszek i Maria, Skerhut Waldemar, Wąchała Piotr, Kaczyna Wilibald, Głania Jadwiga, Newerla Zofia, Chmiela Alojzy, Pawlasek Elżbieta, Wolnik Anna, O. Adrian Manderla, Białuski Tomasz, Kuczera Maria, Steuer Paweł, Lakomek Marta, Lasak Anna, Paletta Róża, Jasek Maria i Stanisław, Skalska Stanisława, Weiner Maria, Paul Urszula, Łącka Stefania, Weiner Leon i Aniela, Manderla Eryk, Manderla Elżbieta, Cyfka Jan, Pawlasek Wilibald, Bulok Jerzy, Mludek Róża, Newerla Emil, Besz Franciszek, Pytlowany Paweł i Brygida, Libera Rajnold, Mencik Sebastian, Rusnarczyk Eugenia, Masny Marek i Karina, Głania Emmrich, Waszek Robert, Koło Pszczelarzy, Paleta Józef i Jadwiga, Wąsowicz Janina, wpłata bezimienna.

Pszów: Fudalej Daniel, Jurochnik Dariusz.

Racibórz: Bogdon Elżbieta, Newerla Paweł, Michniewicz Teresa.

Raków: Fojcik Jadwiga.

Ruda Śląska: Szczyrba Jerzy.

Rybnik: Muszalki Maciej.

Thustomosty: Weidler Róża.

Zawada: Krawczyk Zygmund.

Żerdziny: Żymła Adrian.

Razem zebrano kwotę:

4 835,50 zł.

Za dokonane wpłaty serdecznie dziękujemy. Nazwiska dalszych fundatorów opublikujemy w następnym wydaniu „Głosu Pietrowic”.

Cecylia Pawlasek

Rozliczenie „Eko Planu Kościółka” na dzień 03.06.2002 r.

Ogółem wpłacono kwotę:	6 677,42 zł.
w tym 1,92 zł. odsetek bankowych.	
Wydatkowano:	
1. Fa Vat 207/1/2002	pieczętki 29,00 zł.
2. Fa Vat 65/02	mapa projektowa 2000,00 zł.
3. Fa Vat 56/0/2002	pawilon kolorowy 98,00 zł.
4. Fa Vat 83/02	mapa projektowa 1000,-zł
5. R-k 1/02	sosny i tuje 225,00 zł.
6. Fa Vat 000770	koszulki biurowe 125,00 zł.
7. Prowizja bankowa	30,70 zł.
Razem:	3507,70 zł.
Stan konta bankowego na dzień 03.06.2002r	wynosi 3169,72 zł.

Uchwała Rady Gminy Pietrowice Wielkie

z dnia 7.06.2002 rok

w sprawie wniosku do Najwyższej Izby Kontroli o przeprowadzenie kontroli

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, (Dz. U 142/2001 p. 1572) oraz art. 2 ust. 2 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli (Dz. U.

85/2001 poz. 937)

Rada Gminy Pietrowice Wielkie

uchwała

§ 1

Zwrócić się do NIK - delegatura w Katowicach o przeprowadzenie kontroli działalności byłego Zakładu Budżetowego „Komunalka” w Pietrowicach Wielkich, pozostałej działalności komunalnej Gminy, oraz innych obszarów działalności gospodarczo-komercyjnej Gminy i jej organów - pod

względem legalności, celowości i gospodarności

§ 2

Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Gminy

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczącą Rady Gminy w Pietrowicach Wielkich

Dzień Dziecka po Czesku



Integracyjny krąg Polskich i Czeskich dziewczyn

W sobotę 1 czerwca 25 osobowa grupa dzieci z Pietrowic pojechała z dwoma nauczycielami ścieżką rowerową na „Dzień Dzień” do szkoły w Sudicach.

Impreza rozpoczęła się o godz. 14.00 na miejscowym boisku sportowym występem dzieci z Materskiej Szkoły (przedszkola). Potem układ tańców przedstawiły dziewczęta ze starszych klas Zakładnej Szkoły (szkoły podstawowej). Później wszystkie dzieci zaproszono do udziału w różnych ciekawych konkursach (chodzenie na sznurkach, chodzenie na sznurkowych pacach, skakanie na dużej piłce, obrót wiadrem z wodą i inne). Nasze dzieci również włączyły się w te

konkursy i zdobywały dobre miejsca. Około godz. 16.00 rozegrano międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska-Czechy. Niestety nasi chłopcy przegrali 0:6 ze swoimi czeskimi rówieśnikami, ale są bardzo żądni rewanżu. Grano na duże bramki. Doszło również do bezpośrednich kontaktów i rozmów naszych i czeskich dziewczynek.

Niestety dla młodego pokolenia język czeski jest językiem obcym. Momentami dziewczynki próbowały porozumieć się w języku niemieckim, który jest nauczany w Pietrowicach i Sudicach.

9 czerwca Czesi przyjechali na festyn do Pietrowic Wielkich.

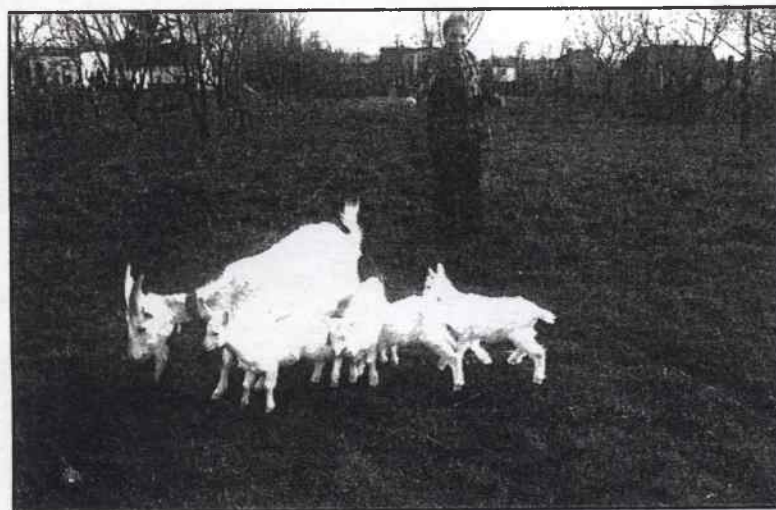
B.Stojer



Ci dzielni chłopcy reprezentowali nas w międzypaństwowym meczu

Czworaczki w Cyprzanowie

Wiosną tego roku urodziły się w Cyprzanowie, w gospodarstwie państwa Jokel, kozie czworaczki.

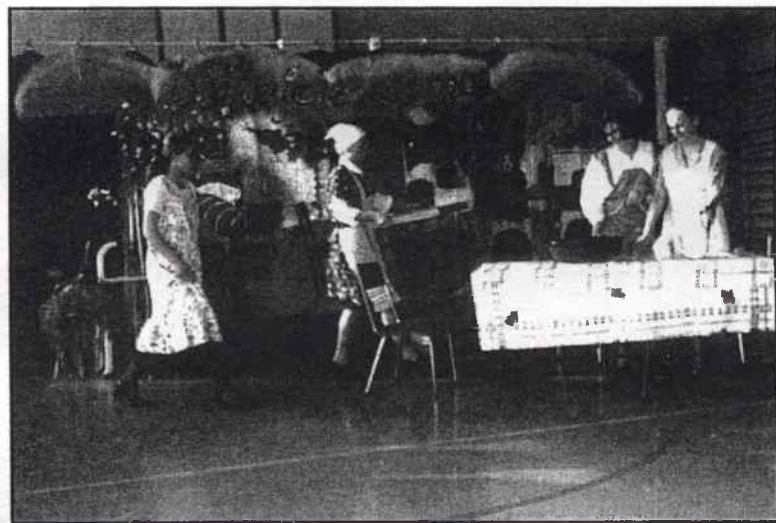


Dnia 25 kwietnia 2002 r. w Gimnazjum w Pietrowicach Wielkich miała miejsce niecodzienna uroczystość. Tego dnia w godzinach popołudniowych odbyło się kolejne spotkanie w ramach projektu „Historia lokalna na przykładzie wybranych powiatów, miast i gmin”.

Śląskie wesele

Swoją obecnością zaszczytili nas przedstawiciele władz gminy Pietrowice Wielkie, członkowie Zarządu Gminy, radni, sołtys, przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Raciborzu, członkowie Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach oraz Wojewódzkiego Zarządu DFK, a także dyrektorzy szkół, nauczyciele i bardzo liczna grupa gimnazjalistów wraz z rodzicami.

Po uroczystym powitaniu przybyłych gości przez dyrektora Gimnazjum mgr B.Dyrszlag odbyło się rozstrzygnięcie Konkursu Literackiego w gwarze śląskiej na temat zwyczajów i obrzędów panujących na terenach wybranych gmin powiatu raciborskiego. W konkursie udział wzięli uczniowie z gmin Pietrowice Wielkie oraz Krzanowice. Wyróżnionych zostało 12 prac, ich autorzy nagrodzeni zostali książkami i dyplomami. Następnie zebrani wysłuchali wykładu dr Kornelii Lach pt. „Zwyczaje i obrzędy pogranicza śląsko - morawskiego na przykładzie gminy Pietrowice Wielkie”. Odczyt przeplatany był występami uczniów Gimnazjum w Krzanowicach. Wreszcie nastąpił moment, na który wszyscy z niecierpliwością czekali. Gimnazjaliści z Pietrowic i Krowiarek mogli zaprezentować swoje zdolności teatralne, wokalne i taneczne występując w inscenizacji „Wesela śląskiego w pietrowickiej gwarze”. Program artystyczny przygotowany został przez mgr H.Maślankę, która napisała scenariusz inscenizacji oraz przez mgr L.Szelewską, mgr U.Urbaniac, które czuwały nad reżyserską stroną przedstawienia, a także przez mgr D.Olbrich, która wspierała nas od strony wokalne-



Występ dzieci z Pietrowic

nej. Przedstawienie rozgrywało się w przepięknej scenerii, gdyż uczniowie klasy Ia gimnazjum wykonali wnętrze śląskiej chaty, w której mieszkali Zeflik z Gryjtą. Oni to właśnie mieli córkę Werkę, którą wydawali za męża. Jak przystało na prawdziwą śląską rodzinę musieli przyszykować wiano dla córki, zaprosić gości oraz poczęstować wszystkich śląskim kołaczem. Nie zabrakło więc tradycyjnych „wyszubków”, gdzie szkubaczki, szykując młodej pierzynę, przestrzegały ją przed utopcem, który mieszkał w pietrowickim młynie i bałamonił wszystkie młode panny. Najmilszym i bardzo zaskakującym elementem było wręcz „ekspresowe” zrobienie i upieczenie śląskiego kołacza oraz częstowanie nim zebranych gości. Alojzik z Werką mieli też kamratów w Krawarzu, których zaprosili na wesele. Gustlik i Hanys „pożyczyli” więc mopik z przyczepką, w której nie było dna i pojechali na targ do Raciborza, żeby kupić młodym prezent. Od przekupki kupili „kuramin” le-

karstwo, które działa na wszystkie nerwy, reumatyka, pokrzywione kości a nawet na zwadliwo teściowo. Mając tak praktyczny prezent pojechali na wesele do Pietrowic. Pan młody wraz ze starostą musieli się bardzo ostro targować, gdyż ojciec pani młodej nie chciał jej oddać. W końcu po długich i owocnych negocjacjach pani młoda została wprowadzona. Wprawiła w zachwyt nie tylko pana młodego, ale wszystkich zebranych. Na zakończenie udanej zabawy państwo młodzi wraz z gośćmi weselnymi odtańczyli śląski taniec. Występy uczniów przeplatane były ludowymi piosenkami śląskimi w wykonaniu chóru szkolnego gimnazjum oraz grą na fletach. Nie zabrakło również pietrowickiego gaika oraz tradycyjnej przysięwki miejscowej „Marzeczka krasna”, którą zaśpiewały i odtańczyły, w typowych pietrowickich strojach, gimnazjalne chórzystki.

H.Maślanka

AUTO SCHMIDT SERVICE

R & W Schmidt

CZYNNE: 8.00 - 18.00, W SOBOTY: 8.00 - 13.00

Poleca:

- tłumiki • amortyzatory • opony
- klocki hamulcowe • oleje

Na wszystkie wyroby udzielamy rocznej gwarancji

Racibórz, ul. Rybnicka 56, tel. 419-02-82

www.auto-serwis.prv.pl • e-mail: serwis@auto-serwis.prv.pl

„Mój pamiętnik” - konkurs literacki

5.05.1999 r.

...kocham też „The Kelly Family” są cudowni! Żeby tak być na jednym koncercie! Ten Paddy jest słiczny, te puszyste, długie włosy, w ogóle on jest taki dobry, przecież oni (Kelly) są rodziną, a wcale się nie kłócą! Ja z Majką to też się aż tak dużo nie kłócimy, no tylko czasem gdy ten mały potworek grzebie bez pytania w moich rzeczach. Byłam dzisiaj z Alą w Supersamie, ale tam świetne magnetofony z PHILIPS'a, a szkoda że moje imieniny już były... szkoda, że dostałam trzy porcelanowe słonie (!?), no i pamiętnik. Ale co tam, mam przecież dwie kochające babcie, muszę tylko przedstawić im moją ciężką sytuację materialną. Ale pieniądze to nie wszystko, liczą się jeszcze uczucia! Alka ma mnie swatać z Pawłem (to najprzystojniejszy chłopak z całej naszej szkoły).

5.05.2002 r.

Ale kicz! O mało nie rzuciłam moim nowiutkim radyjkiem, które dostałam na szesnaste urodzinki! Dlaczego? Jakis kretyn w rozgłośni puszcza „The Kelly Family” - kto tego słucha, chyba jacyś zacofani maniacy długowłosych małpoludów. Ale mniejsza z tym, dzisiaj jest cudowny dzień (piszę tak codziennie, to podobno taka domowa psychoterapia, nic prostszego po prostu wmawia się sobie, że życie jest piękne, że pogoda jest słiczna, że kocham świat itp.). Za chwilę pójdę kupić coś Majce - ma dziś jedenaste urodziny, gdyby nie to, że co pięć minut mi o tym przypomina, na pewno zostałaby bez prezentu. Chyba naprawdę muszę już iść, Majka grozi, że jeśli zaraz nie wyjdę to włączy radio. Jest 16.30 - jestem z powrotem. Pierwszy raz zgadzam się z babcią, która twierdzi, że życie w tych czasach jest takie kosztowne! Wystarczyło mi na białą czekoladę (z Milki), wzięłam dla świętego spokoju.

6.02.2002 r.

Ale jaja!!! Myślałam, że pękne ze śmiechu. Majka, która liczyła na domek dla Barbie z basenem i samochodem dostała od całej rodziny cztery tomy przygód Harrego Pottera i bilet do kina! Aż mi jej troszkę szkoda, była taka

pewna tego domku. Chciałam jej dodać otuchy i powiedziałam, że w sumie to tylko dwa tysiące stron do przeczytania, a ona rzuciła we mnie ramką z moim zdjęciem, którą dałam jej w tym roku pod choinkę. Historia tej ramki jest niezwykle zagmatwana, to było tak: dostałam ją od Ali na Mikołajki, a Ala dostała ją od swojego byłego chłopaka, który z nią zerwał, a ona postanowiła pozbyć się wszystkich rzeczy, które od niego dostała. Muszę przyznać, że z powodu tego rozstania dostał mi się jeszcze super pierścionek z napisem LOVE, bransoletka z inicjałami Alki i superelegancki dezodorant Old Spice (który był przeznaczony dla Pawła na święta), który dałam tacie pod choinkę!

7.02.2002 r.

Życie jest niesprawiedliwe! Dorosli są podli! Majka jest najzłośliwszą jedenastolatką, jaką znam! Co się stało? Mama kazała mi iść z tą małą wstręciulą do kina na „Kamień filozoficzny Harrego Pottera” (czy coś podobnego), oczywiście „bilety kupujecie we własnym zakresie” (chyba, że ktoś miał wcześniej urodziny). Próbowałam się bronić, uciekłam się nawet do tego, że mam mnóstwo nauki, że egzaminy, że to nie jest wiek na chodzenie do kina z dziećmi. Ale Maja oznajmiła mamie, że nie może siedzieć sama w kinie przez trzy godziny! I tak wbrew własnej woli wydałam 14 zł. (kasjerka uznała, że nie zaliczam się już do dzieci, więc nie przysługuje mi zniżka) i spędziłam dwie godziny dwadzieścia osiem minut w kinie, podczas których trzy razy wychodziłyśmy do toalety.

8.02.2002 r.

Alka dostała SMS'a od Pawła! Chce się z nią spotkać! I co ja mam teraz robić?! Wszystko wali mi się na głowę. A jeśli Ala będzie chciała odzyskać prezenty Pawła? Z biżuterią i ramką pół biedy, ale co z Old Spice'm? Przecież ja nawet nie mam pieniędzy (zostało mi 6 zł. z 20, które dostałam od babci na święta, bo 14 poszło na kino) żeby go odkupić! Na razie idziemy z Alką kupić jakiś nowy ciuch. Ala chce wyglądać uroczo (tak mówi). Ja sądzę, że chce wzbudzić w nim

żal - stary numer! Jest 20.00. Właśnie zaczyna się randka mojej przyjaciółki. Wybrałyśmy na tę okazję supermodne spodnie z brokatem, do tego brokatową bluzeczkę i brokatowy, różowy lakier do paznokci!!! No słicznie, po prostu efekt jest niesamowity - Ala wygląda cudownie! Paweł padnie jej do nóg, to pewnie! Przez chwilę żal mi było, że nie stać mnie na podobny zakup, ale ona postawiła mi gofra z podwójną bitą śmietaną i pozwoliła mi zjeść jeszcze jej porcję, w tej sytuacji mój humor się poprawił, powiem więcej, nie byłam w takim dobrym nastroju od czasu gdy mama po raz pierwszy pozwoliła mi samej kupić sobie buty!

9.02.2002 r.

Ala jest załamana, mówi że ma „doła”, że Paweł to „męska szwinistyczna świnią”, że „już nigdy nie zwiąże się z żadnym samcem z naszej szkoły”. Drogą dedukcji odtworzyłam przebieg wczorajszej randki: 1. Alinka (w swoim cool ubranku) przychodzi do pub'u „Niebieski obłoczek” 2. Otwierają się drzwi i wchodzi superprzystojny chłopak (oczywiście Paweł) ze swoją dziewczyną (Wiktoria) 3. Paweł próbuje przedstawić biednej Alince swoją nową wybrankę 4. Zdesperowana Alinka rzuca się na dziewczynę Pawła i wyrywa jej wszystkie włosy (na co wskazuje ilość włosów na jej brokatowej bluzeczce) 5. Paweł zabiera Wiktoria i wychodzą bez słowa. Nie bardzo wiedziałam jak mam się zachować i przyszła mi do głowy moja domowa psychoterapia. Nadałam mojemu głosowi ciepłą barwę, uśmiechnęłam się i powiedziałam: „Alu, życie jest piękne!”. Niestety, okazało się że moja przyjaciółka nie potrafi właściwie zinterpretować tych uzdrawiających słów - w obawie o swoje włosy (nauczona przykładem Wiktorii) uciekłam do łazienki.

10.02.2002 r.

Babcia dzwoniła. Chce, żebym przyszła umyć jej okna. Przecież ona wie, że ją kocham, ale okna... babciu litości! Majka poszła po aspirynę dla mnie - symuluję chorobę, jakoś trzeba sobie radzić. Jest 12.48. Zjadłam już trzy aspiryny, dwa panadole, jeden ibuprofen, wypita pięć łyżeczek flebaminy i poważnie zaczynam obawiać się o swoje zdrowie. Brnę dalej, powiedziałam, że trochę mi lepiej, ale wolałabym, żeby to Majka umyła babci okna. Wypaliło! Babcia zabiera Majkę,

ma jej umyć okna, zrobić zakupy i umyć klatkę schodową. Pewnie zostanie u babci na noc (w końcu ferie), jak to skończy, to w najlepszym wypadku będzie grubo po północy! Cha, cha, cha!

11.02.2002 r.

Przyszła Ala. Przyniosła worek słodyczy (naprawdę myślała, że jestem chora). Zjadłyśmy wszystko. Alinka przeprosiła mnie za to, że niewłaściwie zrozumiała moje słowa o tym życiu. Wyczyściłam Majce klatkę z chomikiem (ona jest ciągle u babci - pewnie biedaczka ciągle sprząta. Chi, chi, chi). Ten jej chomik ugryzł mnie dwa razy w palec, jaki pan taki pies (myślę tu o chomiku i Majce). Wieczorem idziemy z Alą do „Niebieskiego Obłoczka”. Ala podczas tego zajścia z Wiktoria zrzuciła ze stolika wazonik i musi odkupić, Ala jest uczciwa więc pójdzie i odkupi!

12.02.2002 r.

Skandal! Oszustwo! Życie jest niesprawiedliwe! To nie jest fair! Majka jedzie do Disneyland'u. Tak do Disneyland'u. Babcia kupiła jej czekoladę (za to sprzątanie) i wygrała: „nagroda główna - dwuosobowa wycieczka do Disneyland'u pod Paryżem”. A swoją drogą, to gdybym wiedziała, że babcia da mi czekoladę to sama bym umyła jej te durne okna! Maja jedzie z babcią, pewnie chce, żeby biedna babunia

wydała ostatnie pieniądze na zdjęcia z Myszką Mickey. Zadzwoiłam do Ali, też się wkurzyła! Bo przecież opowiadanie komuś, że przyjaciółka była w Disneylandzie, to nie to samo co opowiadanie, że siostra przyjaciółki była. Idziemy dzisiaj z Alą (w nocy) napisać na naszym osiedlowym murze, że Paweł to czubek. Alina mówi, że to będzie najśrodsza zemsta.

16.02.2002 r.

Majki już nie ma dwa dni. Znalazłam w jej pokoju kilka całkiem fajnych rzeczy: brokatowy pył dla lalek Barbie (przyda mi się do ozdobienia pamiętnika), małe lustreczko dla Barbie (każda kobieta powinna mieć przy sobie taki drobiazg, Alka też ma) i mój własny zmywacz do paznokci (którego szukałam do czasu, aż lakier sam mi zszedł). Pod jej nieobecność czytam te jej książki i jestem zachwycona! Naprawdę, mam nawet pewien pomysł - założę fanklub Harrego Pottera (na razie próbuję się z nim identyfikować). Dzisiaj pójdę przypiąć ogłoszenie na murze o fanklubie, w tym miejscu gdzie było napisane, że Paweł to czubek (bo już nie ma napisu - Ala wybaczyła mu, znów są razem). Ala będzie pierwszym członkiem, powiedziała, że wkręci też Pawła - super!!! Życie naprawdę jest cudowne.

Michalina Kozielska
(gimnazjalistka)



KONSEK JANUSZ, KONSEK EWA
PPHU „KONSEK” sp.j.

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

VEKA-niemiecki profil, wybrałeś to co najlepsze

47-400 RACIBÓRZ
ul. Browarna 16
tel./fax 415 22 48

44-200 RYBNIK
Pl. Wolności 15
tel. 42 24 846
tel./fax 42 24 992

44-100 GLIWICE
ul. Bytomska 7
tel./fax 238 90 22

44-135 JASTRZĘBIE ZDRÓJ
ul. Arki Bożka 24B
tel./fax 473 75 43

43-200 PSZCZYNA
ul. Rynek 19
tel./fax 212 86 48

44-300 WODZISŁAW
ul. Targowa 12A
tel./fax 4552859
4554215 w.32

„STACJA KONTROLI POJAZDÓW WSZYSTKICH MAREK DO 3.5t wys. 4m oraz pojazdów zasilanych gazem i MOTOCYKLI

UWAGA! REWELACJA - Toyota Avensis turbo diesel już od 71.600 zł. (z pełnym wyposażeniem)



KONSEK
RYBNIK
ul. Prosta 100 (przy hali MAKRO)
telefon (032) 432 90 40
fax (032) 432 90 66



Promocja - YARIS - od 33.100 zł. - klimatyzacja w cenie promocyjnej
COROLLA 1,4 - od 45.600 zł.
AVENSIS - 63.700 zł. z klimatyzacją

Posiadamy w sprzedaży samochody używane pozostawione w rozliczeniu.

SALON SPRZEDAŻY
Pn-Pt 9.00-18.00
Sobota 9.00-14.00
tel. (032) 432 90 41-42

SERWIS
Pn-Pt 7.00-18.00
Sobota 8.00-14.00
tel. (032) 432 90 50-54

Młyny wodne

Młyn w Pietrowicach

*Dort unten in der Mühle
Sas ich in süßer Ruh
Und sah dem Räderspiele
Und sah den Wassern zu.*

*Tam na dole w młynie
W słodkim spokoju siedziałem
I toczącym się kołom
I wodzie się przyglądałem*

Tym pięknym i melancholijnym wierszem Justinusa Kernera, chciałbym rozpocząć rozważania o pietrowickim młynie. Energia płynącej wody od dawien dawna była wykorzystywana przez człowieka. W naszej krainie woda głównie napędzała koła młyńskie i piły do cięcia bali i drewna opałowego (przy wielkich wodnych młynach były również tartaki). Na małej rzeczce jaką jest Cyna, na odcinku od Głubczyc do ujścia do Odry koło Bieńkowic, funkcjonowało kilkanaście młynów wodnych.

Kiedy powstał pietrowicki młyn i młynówka (kanał doprowadzający wodę do młyna), nie wiadomo. Być może, było to już przed rokiem 1267. W tym to bowiem roku, biskup ołomuński Bruno von Schaumburg-Höllstein, przed wyruszeniem na północną wyprawę w celu chrystianizacji pogańskich Prusów sporządził testament, w którym zobowiązuje kapitułę ołomuńską do wykupienia we wsi Petrowiz 11 włók ziemi. Jest to najstarszy dokument, jaki zachował się do naszych czasów a wymieniający z nazwy wieś Pietrowice. Z treści tego dokumentu można wnioskować, że już wtedy Pietrowice miały obecny zarys: były podzielone na wielką i małą stronę a pośrodku był bardzo duży „anger” - pastwiska z przepływającym pośrodku potokiem. Północna strona Wielkiej Strony i południowa strona Małej Strony była zagospodarowana zagrodami o powierzchni jednej włóki (16,5 ha). Taka wielkość gospodarstwa zachowała się w niektórych przypadkach i do naszych czasów. I jest nie do pomysłenia, by tak duża wieś leżąca nad rzeką nie posiadała młyna wodnego. Z pewnością, w tym czasie był też we wsi kościół i młyn wodny z piłą do cięcia drewna. W tym miejscu chciałbym nawiązać do drugiej zwrotki wiersza J.Kernera:

*Sah zu der blanken Säge
es war mir wie im Traum
die bahnte lange Wege
in einen Tannenbaum*

*Spojrzałem na błyszczącą pilę
na sercu mi smutno było,*

*bo ona długie rysy
w pniu bal jodłowy cięła.*

Młyn był własnością pana Pietrowickiego zamku, który zazwyczaj dzierżawił go jakiemuś młynarzowi. Młynarz był zobowiązany płacić panu czynsz w gotówce i w naturze oraz nieodpłatnie mleć pańskie zboże i ciąć pańskie drewno. Z drugiej jednak strony młynarz miał pewne przywileje. Istniał tzw. „Mühlzwang” (przymus mielenia zboża), który nakazywał pietrowickim gospodarzom mleć zboże tylko w pietrowickim młynie. Jako zapłatę za przemiał zboża młynarz zatrzymywał sobie pewną część mąki. Ten zwyczaj zapłaty przetrwał do naszych czasów. Był on praktykowany jeszcze po roku 1945, co dobrze pamiętam. Rolnicy, oprócz tego byli jeszcze zobowiązani do transportu kamieni młyńskich oraz do utrzymania młynówki w czystości. Obowiązek ten w 1846 roku został zamienio-

ny na jednoroczną opłatę, a dziewięć lat później zostało to zamienione na jednorazową wpłatę w wysokości 768 talarów, 1 srebrnego grosza i 6 fenigów.

W latach 1767-1945 właściciele młyna zmieniali się aż 18 razy. Od 1812 do 1831 roku młyn należał do Engelberta Kantor i jego małżonki Franciszki z domu Buchta. W roku 1816 państwo Kantorowie zapłacili 4150 talarów w zamian za zwolnienie z czynszu. W roku 1837 pan pietrowickiego majątku rotmistrz Louis von Bennecke kupił młyn za sumę 4900 talarów, by go w 1855 roku sprzedać za 12000 talarów przedsiębiorcy budowlanemu Filipowi Wachsmanowi. Dalejszymi właścicielami młyna byli: 1860 - wdowa Ida Wachsmann, 1861 - kapitan Wilhelm Traugott Röther, 1864 - kupiec Emanuel Friedländer, 1868 - młynarz Feliks Pawlik, 1873 - Franz Krömer z Neugarten, 1874 - ponownie młynarz Feliks Pawlik z Błażejowic, 1875 - rolnik z Pietrowic Carl Wieder, 1887 - młynarz z Pietrowic Anton Wieder, 1897 - 28 czerwca Heinrich Grittner, 1897 - 18 sierpnia Johann Glania II, który od 1884 do 1907 był również właścicielem dolnej karczmy w Pietrowicach (na obecnej posesji

pana Jokla), 1923-1945 - właścicielem młyna był mistrz młynarski Waldemar Glania, który po wojnie w 1945 roku został zmuszony do opuszczenia swojej własności i swojej rodzinnej wioski.

Po roku 1945 młyn coraz bardziej podupadał. Najpierw należał do młynarza o nazwisku Zinarnski, potem był własnością Gminnej Spółdzielni (GS-u). Pietrowicki młyn najpierw spłonął a w 1981 roku został wyburzony. I taki był jego koniec. Na pamiątkę została po nim tylko ul. Młyńska. Spotkał go ten sam los co wędrowcy z wiersza Justinusa Kernera.

*Vier Bretter sach ich fallen
mir wars ums Herz so schwer
ein Wortlein wollt ich lallen
da ging das Rad nicht mehr*

*Cztery padające deski widziałem
i tak mi na sercu ciężko było
Jedno słówko jeszcze szepnąć
chciałem
lecz koło się już nie kręciło.*

Emmerich Glania
Tekst źródłowy: Paul Kletzka.
Gross Peterwitz

Pozostałe młyny

Oprócz młyna w Pietrowicach istniało wiele młynów w pozostałych wioskach naszej gminy, przez które przepływała Cyna bądź Troja.

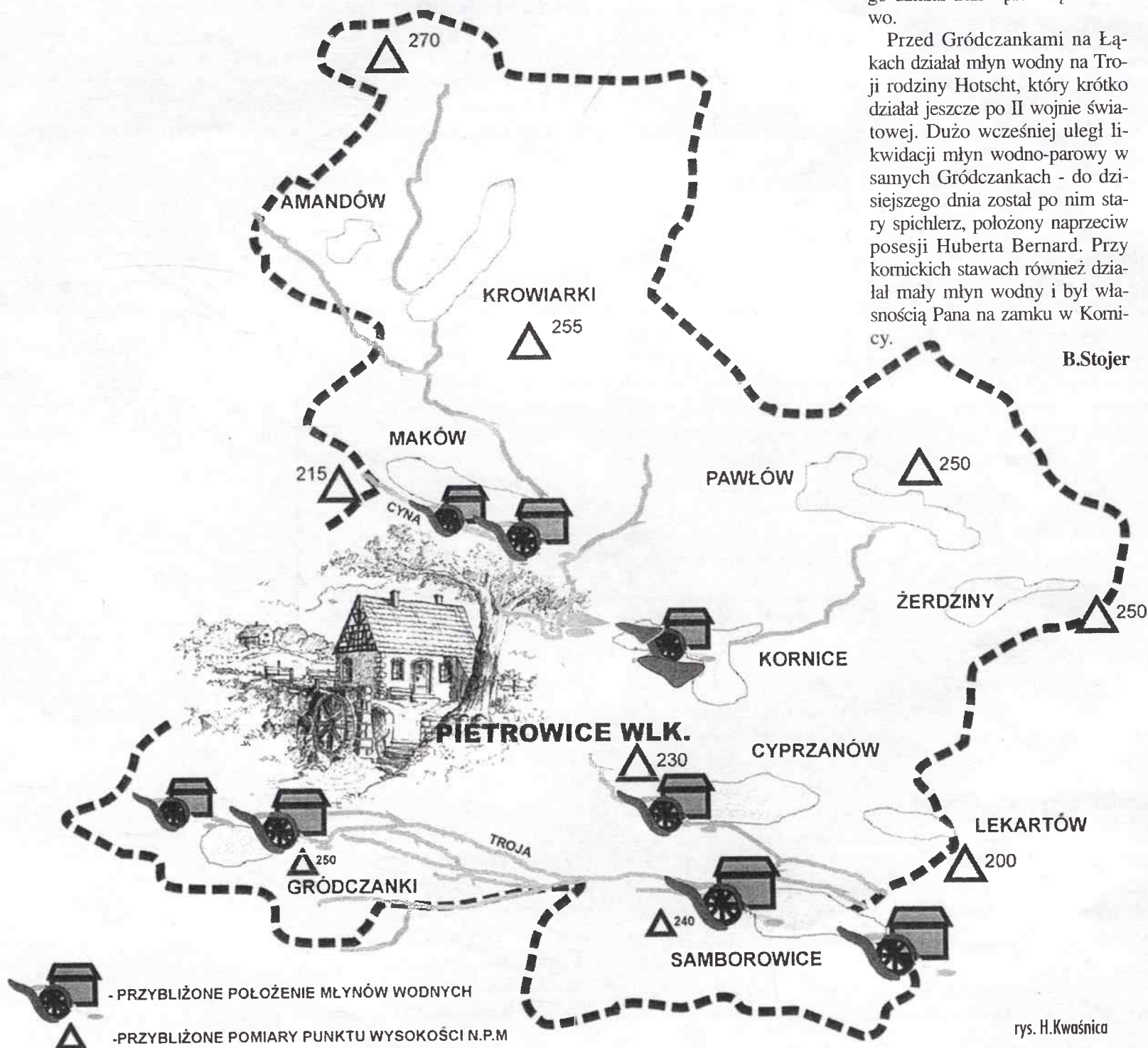
W Makowie były dwa młyny: jeden należał do rodziny Bajer, a drugi do rodziny Golaś. Ten drugi młyn młękę jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku.

W Cyprzanowie młyn wodny należał do rodziny Herud, a obecnie jego właścicielem jest rodzina Modlich z Gamowa. Jest to jedyny funkcjonujący młyn w naszej gminie (oczywiście już działa o napędzie elektrycznym).

W Samborowicach też funkcjonowały dwa młyny. Właścicielem pierwszego był Emil Ludwig. Młyn stał u wjazdu do Samborowic z lewej strony szosy. Obecnie właścicielem tej posesji jest H. Jeremiasz. Drugi młyn znajdował się za Samborowicami w kierunku Krzanowic na tzw. „Pile”. Ostatnim właścicielem tego młyna był Ludwik Smółka pochodzący z Cyprzanowa. Nazwa „Pila” nie jest przypadkowa i na pewno przy tym młynie długo działał trak - pila tnąca drzewo.

Przed Gródczankami na Łąkach działał młyn wodny na Troji rodziny Hotscht, który krótko działał jeszcze po II wojnie światowej. Dużo wcześniej uległ likwidacji młyn wodno-parowy w samych Gródczankach - do dzisiejszego dnia został po nim stary spichlerz, położony naprzeciw posesji Huberta Bernard. Przy kornickich stawach również działał mały młyn wodny i był własnością Pana na zamku w Kornicy.

B.Stojer



rys. H.Kwaśnica

W 2002 roku młyn w Cyprzanowie został wyposażony w nowoczesne urządzenia i transporter pneumatyczny. Kontrolę nad procesem technologicznym sprawuje sterownik przemysłowy, a stała kontrola jakości zboża, dokonywana na skomputeryzowanym sprzęcie laboratoryjnym, zapewnia wysoką jakość młynarskich produktów.

Rodzinny młyn Modlichów

Rodzina Modlichów zajmuje się młynarstwem od roku 1981, od czasu, kiedy ojciec Alfred Modlich, długoletni pracownik Państwowych Zakładów Zbożowych, kupił stary młyn w Gamowie. Produkcja mąki musiała rokować dobrze, skoro ojciec zainteresował młynarstwem całą swoją rodzinę. Dzisiaj Norbert Modlich i piątka dzieci: Marcin, Norbert, Waldemar, Danuta i Irena pracują w rodzinnej spółce „Młynarstwo Modlich SJ”. To, że oprócz mamy Pauliny wszyscy znaleźli pracę w rodzinnym zakładzie, zdecydowało o kolejnej decyzji Modlichów - kupili drugi młyn w Cyprzanowie koło Raciborza. W roku 1992 przystąpili do jego generalnego remontu i wymiany urządzeń. Dzięki możliwościom zaciągnięcia kredytów, także z Fundacji Rozwoju Śląska oraz Wspierania Inicjatyw Lokalnych w Opolu, stary młyn przemienił się w nowoczesny zakład, którego zdolność produkcyjna wynosi sześćdziesiąt ton na dobę.

W młynie jest głośno, pracuje 55 silników, zboże przesuwa się w przezroczystych rurach od parteru do drugiego piętra, splot różnorodnych urządzeń, maszyn wydaje się czymś nie do okiełznania. Dopiero objaśnienia pana Waldemara pozwalają zrozumieć co nieco z cyklu produkcyjnego. - Wialnie zbożowe, maszyny szorujące, oddzielacze kamieni, mławniki, separatory - wymienia nazwy urządzeń Waldemar Modlich. Pokazuje laboratorium, od którego pracy zależy końcowy efekt produkcji. Najpierw badane jest zboże, jego wilgotność,

stopień zanieczyszczenia, opadanie - wszystko to zadecyduje, czy mąka będzie luksusowa czy nie. W młynie produkowanych jest kilka typów mąki pszennej i żytniej, kasza manna, mąka krupczatka, otręby.

Oprócz rodziny firma zatrudnia dziesięciu pracowników do obsługi młynów, prowadzi własny transport, zabiega o dostawców zboża i szuka odbiorców. Od tych ostatnich zależy wszystko, im więcej będzie stałych odbiorców, tym większa będzie produkcja. A wiadomo, że konkurencja jest ogromna, dlatego też Modlichowie postawili wszystko na jedną szalę, wyposażyli młyn w urządzenia zapewniające bardzo wysoką jakość produkcji. Wysiłkiem całej rodziny specjalizującej się w różnych dziedzinach młynarskiego przedsiębiorstwa, w elektronice, transporcie, menedżerstwie, badaniach laboratoryjnych, osiągają wysokiej jakości mąki nadające się zarówno do wypieku razowego chleba, jak i do wypieku bardzo specyficznych wyrobów cukierniczych. „Młynarstwo Modlich SJ” wykonuje również usługi, produkuje mąkę z powierzonego zboża. I chociaż są momenty trudne, gdy trzeba zacisnąć pasa, więcej inwestować, a dochód nie zawsze pokrywa inwestycje, to Modlichowie myślą optymistycznie i mają nadzieję, że ciężka praca i fachowość zostaną wynagrodzone.

Teresa Sienkiewicz-Miś

przedruk z „Gościa Niedzielnego”

Mistrz Polski z Pietrowic

24 marca 2002 roku 17-latek z Pietrowic Wielkich Adam Skrzypczok został mistrzem Polski w Modelach Szybowców Ste-

rowanych Mechanicznie. Na dodatek tytuł Mistrza Polski zdobył podwójnie, w kategorii seniorów i juniorów. Rok temu Adam

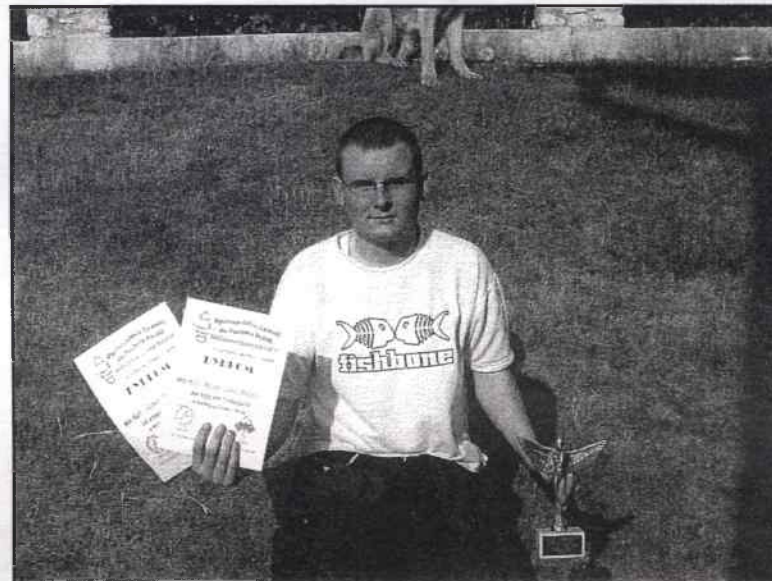
został Mistrzem Polski juniorów w klasie F1E.

Zawody o Puchar Polski odbyły się w Toszku koło Gliwic, w dość trudnych warunkach atmosferycznych, zaczął deszcz ze śniegiem.

Modele samolotów w klasie F1E puszczają się ze wzgórza i lotem szybowca (bez napędu) powinien samolot lecieć jak najdłużej. Model taki ma specjalny pręt magnetyczny, który utrzymuje stały kierunek lotu. Precyzyjne ustawienie tego pręta ma wpływ na prostoliniowy kierunek lotu samolotu.

Serdecznie gratulujemy Adamowi drugiego podwójnego tytułu Mistrza Polski i życzymy dalszych wysokich lotów.

B.Stojer



Adam Skrzypczok ze swoimi trofeami

OSP Pietrowice a prokuratura

Napięcie polityczne jakie było rok temu na Gminnym Zjeździe Ochotniczych Straży Pożarnych nie opada. Wręcz przeciwnie. Co będzie jak podziały wśród straży będą również podziałami w czasie akcji ratowniczych?

Wiosną 2001 roku odbył się Gminny Zjazd Ochotniczych Straży Pożarnych. Jego celem było między innymi wyłonienie nowego Gminnego Zarządu Strażackiego.

Na kilka dni przed zjazdem „wypuszczono” czasopismo pt. „Strażak”. Dziś z perspektywy czasu widać jednoznacznie, że był to typowy chwyt propagandowy mający na celu zdyskredytować moją osobę i jednocześnie „forować” na gminnego prezesa Zdzisława Kozubę - człowieka z pierwszej strony „Życia Gminy”. Jako wydawcę gazeta wskazywała Zarząd OSP w Pietrowicach Wielkich.

Na Zjeździe Gminnym prezesowi z Pietrowic - Gintrowi Gogolin zadano 5 konkretnych pytań. Prezes Ginter Gogolin nie od-

powiedział na żadne pytanie. Odpowiadał na nie z-ca prezesa Henryk Marcinek, ściągnięty na zjazd później. Henryk Marcinek przyznał, że jest redaktorem naczelnym tej gazetki, finansuje ją ze swych prywatnych funduszy i, że będą wydawane następne numery „Strażaka”. Informację o wydawaniu następnych numerów Henryk Marcinek potwierdził później na Zarządzie OSP Pietrowice w którym uczestniczyłem jako nowo wybrany prezes gminy.

Wiele odpowiedzi redaktora naczelnego „Strażaka” na zadane pytania było niejasnych i wykrętnych. Odpowiedź pisemna dla Zarządu Gminnego OSP, choć zawierała 3 strony, jeszcze bardziej gmatwała sprawę. W związku z tym Zarząd Gminny OSP wystąpił z zapytaniem do prokuratury: „Zarząd Gminny OSP w Pietrowicach Wielkich zawiadamia, że w marcu 2001 r. w Gminie Pietrowice W. Rozprowadzone zostało czasopismo „Strażak” [...] Ponieważ Zarząd Gminny OSP nie posiada żadnych infor-

macji o założeniu i rejestracji wymienionego pisma, prosi uprzejmie o zbadanie, czy nie nastąpiło naruszenie art. 45 prawa prasowego.”

W odpowiedzi na pismo w uzasadnieniu można przeczytać: „[...] rozpytano prezesa i wice prezesa OSP w Pietrowicach tj. Gintera Gogolina i Henryka Marcinek, którzy oświadczyli, że na posiedzeniu Zarządu OSP w Pietrowicach uchwalili o jednorazowym wydaniu gazetki [...] W związku z powyższym [...] należy odmówić wszczęcia postępowania, gdyż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. (z mocy prawa gazetą jest coś co ukazuje się wielokrotnie - przyp.red.).

W ten sposób Zarząd OSP Pietrowice Wielkie uniknął odpowiedzialności - na wydanie czasopisma należy mieć rejestrację sądową. Ale niesmak pozostał. Mówienie co innego strażakom a co innego przedstawicielom prokuratury nie przystoi nikomu, a szczególnie druhom strażakom.

B.Stojer

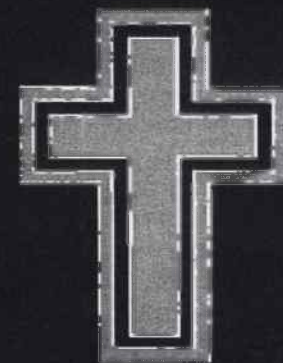
USŁUGI POGRZEBOWE - GERARD PIENKA ZERDZINY, TEL. 419 83 49

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

- wyrób trumien
- transport zwłok w kraju i za granicą
- transport zwłok z zagranicy
- kondukt
- wyrób wieńców i palm pogrzebowych

Punkty usług pogrzebowych:

- Tworków, ul. Raciborska, tel. 419 61 86
- Grzędzin, ul. Kościelna



Pątniczy kościół św. Krzyża

Dzieje Kościoła

1667 • Ks. Proboszcz Marcin Mosler, po znalezieniu w źródle obrazu Ukrzyżowanego Zbawiciela, zbudował w pobliskiej kotlinie mały, drewniany kościółek, umieszczając w ołtarzu znaleziony obraz. Z czasem przy kościółku powstała pustelnia i osiedle składające się z kilku domów, zwane Skowronów (Lerchenfeld).

1680 • Miejscowy gospodarz - Kaffka, który pierwszy zwoził drzewo na budowę kościółka, ufundował dla św. Krzyża monstrancję, którą używa się po dzień dzisiejszy.

1743 • Ks. Proboszcz Józef Kukulinsky odnowił, przebudował i powiększył kościół św. Krzyża do obecnego stanu.

1783 • O. Anzelm Kotterba, pochodzący z Pietrowic Wielkich, ówczesny krakowski prowincjał OO. Franciszkanów, uprosił u papieża Piusa VI odpusty zupełne po wieczne czasy na święta Znalezienia i Podwyższenia świętego Krzyża.

1815 • Proboszczem w Pietrowicach Wielkich został ks. Mateusz Janotta (+ 1843). Za jego czasów piorun uderzył w wieżyczkę kościoła, która spadając przebiła dach i uszkodziła obraz w ołtarzu głównym.

1831 • W latach 1831 - 1836 wokół kościółka pochowano 21 parafian, zmarłych na cholera.

1867 • Obchody 200-lecia kościoła św. Krzyża z udziałem 25 kapłanów i około 3 tysięcy pielgrzymów z Niemiec, Moraw i Polski.

1881 • Budowa nowej szosy z Pietrowic Wielkich przez Gródczanki i Trzeboń do Sudzic, która miała przebiegać tuż obok kościoła św. Krzyża. Ze względu na groby parafian, zmarłych na cholera, a pochowanych przy kościół-

ku, spowodowano przesunięcie drogi. Związane z tym dodatkowe koszty poniosła parafia.

1889 • Ks. Proboszcz Józef Koschany zlecił artyści-malarzowi Berzowi z Monachium namalowanie dla kościółka czternastu stacji Drogi Krzyżowej.

1892 • Z powodu panującej epidemii cholery uroczystości odpustowe z okazji podwyższenia św. Krzyża odbyły się w kościele parafialnym.

1899 • Ks. Dziekan Tomasz Kamradek (+ 1922) kazał wybudować nad źródłem, w którym znaleziono cudowny obraz Zbawiciela Ukrzyżowanego, kaplicę w stylu neogotyckim według projektu budowniczego Józefa Seyfrieda z Krawarza. Źródło ma 6 metrów głębokości.

1966 • Grupa góralskich cieśli z Chyżnego koło Zakopanego przeprowadziła kapitalny remont kościoła, nadając mu obecny kształt. Bryła budowli została uporządkowana, zlikwidowano wiele załamania dachu, będących wynikiem poprzednich remontów.

1967 • Jubileusz 300-lecia kościoła św. Krzyża z udziałem ks. Biskupa Wacława Wyciska, 40 kapłanów i około 5 tysięcy pątników z kraju i zagranicy.

1971 • Górale z Chyżnego postawili obok kościoła drewnianą dzwonnice, w której zawieszono 200-kilogramowy dzwon Matki Boskiej Częstochowskiej z wieży kościoła parafialnego oraz nowy dzwon o wadze 400 kilogramów, poświęcony papieżowi Janowi XXIII. Konsekracji dzwonu w dniu 5 kwietnia dokonał ks. Biskup Wacław Wycisk.

1985 • Z okazji 100 rocznicy urodzin ks. Józefa Kentenicha, założyciela Ruchu Szentszackiego, 4 sierpnia umieszczono w specjalnej kapliczce duży rysunek węglem Matki Boskiej Trzykroć

Przedziwnej wykonany przez artystę malarza Antoniego Fiegla z Monachium. Rysunek ten jest przedłożeniem obrazu ołtarzowego w Schönstatt, Nadrenia-Palatinat, RFN.

1986 • Ufundowany został (14 września) posoborowy, przenośny ołtarz z czarnego dębu.

1991 • Po ponad sześćdziesięcioletniej przerwie wprowadzono ponownie uroczystości odpustowe w języku czeskim, niemieckim i polskim.

1992 • Jubileusz 325 - lecia kościoła św. Krzyża z udziałem ks. Biskupa Jana Bagińskiego, licznych kapłanów z Polski, Czech i Niemiec oraz wielu pątników z tych krajów. Konsekracji cudownego obrazu i renowacji wyposażenia wnętrza kościoła przed uroczystościami dokonał artysta-malarz Piotr Kłosek.

1993 • W wielkanocnej procesji konnej uczestniczył ks. Arcybiskup Jan Graubner, ordynariusz diecezji ołmunieckiej, do której parafia przez wieki należała.

1994 • Udział metropolity śląskiego, ks. Arcybiskupa Damiana Zimonia, w wielkanocnej procesji konnej.

1997 • Jubileusz 330-lecia kościoła św. Krzyża. Przed uroczystościami przeprowadzono konserwację wszystkich obiektów krytych gontami.

Opis Kościoła

Ściany kościoła wykonane zostały z belek o konstrukcji zrębowej. Dach i ściany zewnętrzne pokryte gontami. Wokół wschodniej i północnej ściany na zewnątrz zadaszenia (soboty), wsparte na słupkach. Na szczycie dachu nad nawą główną ośmioboczna wieża z latarnią i baniastym hełmem, zwieńczonym chorągiewką i trójramiennym papieskim krzyżem, wyko-

nany robotą kowalską.

Przed nawą główną belkowany hall wejściowy a nad nim chór muzyczny. Na zewnątrz hallu obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z XIX wieku. W hallu kamienna kropielnica z XVII wieku. Wejście do nawy głównej zamknięte drzwiami z ozdobnymi okuciami.

Kościółek mieści ok. 100 osób. Nawa główna o wymiarze 6,5 x 6,7 metrów ma płaski strop a w ścianach zewnętrznych po jednym oknie. W prezbiterium sklepienie pozorne a w ścianach bocznych również po jednym oknie.

W prezbiterium ołtarz główny w stylu późnobarokowym z początku XVIII wieku z mensą sarkofagową i tabernakulum. W ołtarzu barokowym obraz Chrystusa Ukrzyżowanego. Z boku ołtarza bramki, nad nimi narzędzia Męki Pańskiej (Arma Christi). Za ołtarzem kilka berel pozostawionych przez uzdrowionych jako wota oraz w rokokowej ramie mezzolinta wykonana około 1752 roku przez Jana Eliasza Riedingera z Wiednia, przedstawiająca adorację cudownego obrazu Matki Boskiej z Rud Raciborskich z widokiem kościoła i klasztoru cystersów. Na bocznej ścianie prezbiterium współczesny, drewniany krzyż z Oberammergau.

Przy południowej ścianie prezbiterium niewielka zakrystia, do której wejście zamknięte jest drzwiami klepkowymi. Nad zakrystią dwuspadowy dach, połączony z dachem nawy. Przed wejściem do zakrystii od zewnątrz zadaszenie wsparte na dwóch słupach z płaskorzeźbą Oka Opatrzności. W zakrystii komoda zakrystyjna z XVIII wieku.

W nawie głównej dwa boczne, późnobarokowe ołtarze z połowy XVIII wieku, poświęcone św. Annie i Matce Boskiej Różańcowej, według źródeł czeskich - Wybawicielki dusz czyścowniczych. W tęczy belka z napisem moraw-

skim i niemieckim o nadaniu odpustów. W nawie XVIII-wieczny, mosiężny kandelabr z kryształowymi ozdobami - dar hrabiny von Gaschin, ówczesnej pani na pobliskich Krowiarkach. Na ścianach stacje Drogi Krzyżowej pod którymi napisy w języku morawskim i niemieckim.

Kościół otoczony jest kręgiem starych drzew. Przy południowej ścianie kościoła drewniana ambona. W czasie większych uroczystości ustawia się tu ołtarz, a nad nim zawieszona wierna kopia obrazu Chrystusa Ukrzyżowanego, wykonana przez Piotra Kłoska. Obok kościoła drewniana dzwonnica z dwoma dzwonami: 200- i 400-kilogramowym. Na wschód od kościoła dwie małe kapliczki - z przedłożeniem obrazu ołtarzowego Matki Boskiej Trzykroć Przedziwnej, wykonanym przez Antoniego Fiegla oraz z rzeźbą Chrystusa Frasobliwego, dziełem Piotra Kłoska. Na zachód od kościoła Golgota a obok rozległy parking.

Po drugiej stronie szosy kaplica w stylu neogotyckim, wybudowana nad źródłem w 1899 r. przez Józefa Seyfrieda (1865 - 1923) zwanego budowniczym kościołów nad rzeką Opawą. Źródło jest ocembrowane i zakryte w celu uchronienia od zanieczyszczeń.

Uroczystości

3 i 4 maja - odpust z okazji Znalezienia św. Krzyża

13 i 14 września - odpust z racji Podwyższenia Krzyża św.

Poniedziałek Wielkanocny - tradycyjna procesja konna

Drugi dzień Zielonych Świąt - dzień modlitw dla rolników regionu raciborskiego z udziałem ks. Biskupa,

Lipiec - Sierpień - w niedzielę o godz. 11.00 odprawia się polowe Msze święte.

Opracowanie:
Ks. Ludwik Dziech
i Paweł Newerla

Prywatyzacja zadań w służbie zdrowia

Na ostatniej sesji Rady Gminy radni podjęli bardzo ważną uchwałę w sprawie „prywatyzacji” służby zdrowia w gminie Pietrowice Wielkie.

W związku z tym, że słowo „prywatyzacja” nabrało w ostatnim czasie negatywnego znaczenia, spieszymy donieść, jakie zmiany niesie to dla pacjentów. W zasadzie dla pacjentów nic się nie zmienia, w założeniach powinno być lepiej. Sprywatyzowane zostały tylko zadania, reszta pozostaje bez zmian.

Gmina stając się organem założycielskim dla SPZOZ-u Gminnego Ośrodka Zdrowia w Pietrowicach Wielkich przejęła z dniem

1 stycznia 2001 roku zadania z zakresu ochrony zdrowia od powiatu w zakresie:

- podstawowej opieki zdrowotnej,
- ginekologii,
- stomatologii,
- higieny szkolnej. Zakres ten w trakcie działalności poszerzono o: • okulistykę, • neurologię, • pulmonologię.

W ubiegłym roku pracownicy Gminnego Ośrodka Zdrowia wystąpili z inicjatywą prywatyzacji usług medycznych. 6 grudnia 2001 roku Rada Społeczna wydała pozytywną opinię co do przekształcenia publicznego zakładu opieki zdrowotnej w zakład niepubliczny. Rada Gminy

podjęła uchwałę w dniu 7 grudnia 2001 roku upoważniającą Zarząd Gminy do przygotowania materiałów w kierunku przekształcenia zakładu. Po rozmowach kierownika zakładu z personelem medycznym lekarze utworzyli spółkę partnerską. Później utworzona została spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w skład której oprócz lekarzy weszły pani stomatolog, pielęgniarki, położna i pomoc dentystyczna. Założenie spółki ma na celu stworzenie podstaw prawnych i ekonomicznych do zarejestrowania niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej. Radni mogli zapoznać się z opiniami wójtów i burmistrzów sąsiednich gmin, w których prywatyzacja usług medycznych już nastąpiła. Następnym krokiem było przygotowanie projektu uchwa-

ły o likwidacji i przesłanie go do zaopiniowania do Wojewody Śląskiego. Uzyskano pozytywną opinię Wojewody co do likwidacji i 17 maja na sesji Rady Gminy dyskutowano nad projektem tej uchwały. Wnioski z obrad były podstawą do dyskusji pomiędzy Zarządzeniem Gminy i zarządzeniem spółki co do przekazania zadań z zakresu ochrony zdrowia i majątku. Budynki i sprzęt nadal pozostają własnością Gminy. Gmina wykona remont Ośrodka Zdrowia w Krowiarkach. Radni przegłosowali propozycję Zarządu gminy co do rozbiórki I piętra i położenia nowego dachu (ma to zapobiec dalszemu pękaniu budynku), prace zostaną przeprowadzone latem. Ostatecznie 7 czerwca Rada Gminy podjęła uchwałę o likwidacji Gminnego Ośrodka Zdrowia z siedzibą

w Pietrowicach Wielkich. Usługi medyczne dalej będą świadczone w Pietrowicach i Krowiarkach w tym samym zakresie co obecnie. Zatrudnione zostaną te same osoby. Zarząd Gminy wyznaczy likwidatora zakładu i w okresie nie krótszym niż trzy miesiące nastąpi likwidacja zakładu, a w tym czasie spółka zakładu niepubliczny zakład opieki zdrowotnej i rejestruje go u Wojewody. Po rejestracji następuje faktyczne przekazanie zadań i przejęcie kontraktu na świadczenie usług medycznych z kasy chorych. NZOZ czynić będzie starania o dalsze poszerzanie zakresu świadczonych usług w miarę możliwości uzyskania kontraktu z kasą chorych.

Przewodnicząca komisji d/s zdrowia
Beata Broda

Najstarsze drzewo

W Szkole Podstawowej w Pietrowicach Wielkich ogłoszono konkurs „Szukamy najstarszych drzew”.

Celem konkursu było odnalezienie najgrubszych drzew w okolicy Pietrowic Wielkich. Najstarsze drzewa są najczęściej we wnętrzu pnia spróchniałe, a to uniemożliwia dokładne zbadanie ich wieku.

Corocznie na obwodzie pnia powstają tak zwane słoje przyrostów rocznych - jeden jasny latem i zimą ciemniejszy. W ten sposób można określić z dużą dokładnością wiek drzewa. Jest jednak jeden warunek, drzewo trzeba ściąć lub wwiąć się w jego pień specjalnym urządzeniem.

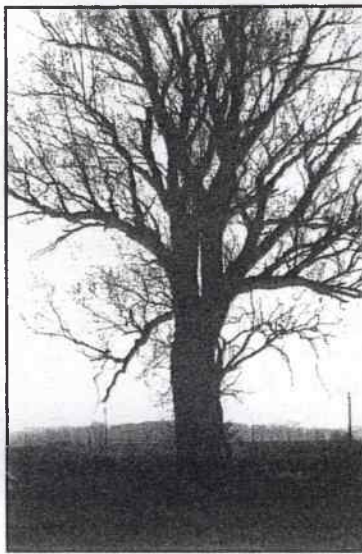
Wiek drzew żyjących da się określić tylko w przybliżeniu. Zakładamy, że obwód pnia zwią-

sza się co roku o 2-3 cm. Mierzmy zatem obwód drzewa i dzielimy go przez 2 i 3. Z otrzymanych wyników obliczamy średnią. (np. obwód pnia wynosi 100 cm, $100:2 = 50$ lat, $100:3 = 33$ lata, $(33 + 50):2 =$ to około 40 lat).

Stare drzewa są bardzo cenne dla przyrody. Są domem dla wielu zwierząt: owadów, pajęczaków, ślimaków, ptaków. W ich dziuplach zimują nietoperze i zakładają gniazda sowy. To tylko jeden z powodów dla którego te drzewa powinniśmy otoczyć szczególnym szacunkiem i opieką.

Najcenniejsze odnalezione w Pietrowicach Wielkich drzewa postaramy się włączyć na listę pomników przyrody.

I miejsce w konkursie zdobyli: Magda Kondys, Ania Jokel, Si-



Wierzba w Cyprzanowie

mona Mały. Znalazły one wierzbę w Cyprzanowie o obwodzie pnia aż 5,8 m.

Dalsze drzewa przedstawimy w następnych numerach.

Ania Kucharczyk

Spośród 10 osób urodzonych na Śląsku, które zostały dotąd uhonorowane najbardziej prestiżową na świecie nagrodą - Nagrodą Nobla - prezentujemy Konrada Blocha uhonorowanego z medycyny i fizjologii w 1964 roku.

W poprzednim numerze tylko wspomnieliśmy o nim. Noblista z Nisy zasługuje na szczególną uwagę, nie tylko dlatego, że miejscem jego urodzenia była Nysa - „śląski Rzym”, jak nazywana była kiedyś stolica biskupów wrocławskich, ale z powodu jego osiągnięć w badaniach nad związkami chemicznymi, który w naszych czasach stanowi problem zdrowotny prawie każdego człowieka - nad cholesterolem.

Noblista z Nisy

Konrad Emil Bloch urodził się w 1912 roku w Nysie w zasobnej mieszczańskiej rodzinie. Był wyznania mojżeszowego. Po ukończeniu szkoły powszechnej został zapisany do gimnazjum w rodzinnym mieście. Zafascynowany ówczesnymi nowinkami technicznymi planował zostać inżynierem. Po zdaniu matury w 1930 roku zapisał się na politechnikę w Monachium. Zainteresowały go tam zajęcia z chemii, szczególnie z chemii organicznej. Do osobistości, które wywarły wpływ na dalsze losy Blocha należeli ówczesni niemieccy nobliści: Willstätter (nagroda z 1915 roku za odkrycie budowy chlo-

rofilu), Wieland (nagroda z 1927 roku za zbadanie kwasów żółciowych), Windhaus (nagroda z 1928 roku za zbadanie budowy steroli) oraz Fischer (w 1930 roku otrzymał nagrodę za syntezę heminy).

W 1936 roku Bloch, śladem tysięcy niemieckich uczonych wygnanych ze swej ojczyzny przez nazistów, udał się na emigrację za ocean. Bloch został przyjęty do Instytutu Biochemii Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku. Tak rozpoczął się nowy okres w życiu Blocha - młodego naukowca wygnanego z ojczyzny z przyczyn rasowych w Nowym Świecie. W 1938 roku broni pra-

cę doktorską. W 1942 roku udało mu się dokonać pierwszej syntezy cholesterolu. Doświadczenie, które do tego doprowadziło polegało na podawaniu szczerom kwasu octowego, którego atomy węgla były oznaczone. Dalszym badaniom nad tym zagadnieniem Bloch poświęcił nieprzerwanie następne dwadzieścia lat. W 1946 roku Bloch przenosi się na Uniwersytet w Chicago, który dysponuje najnowocześniejszą aparaturą na świecie, w tym spektroskopem najnowszej generacji. W 1954 roku przenosi się na najbardziej chyba renomowany uniwersytet w Cambridge. Za dziesięć lat w 1964 otrzymuje Nagrodę Nobla z medycyny - „za odkrycie wyjaśniające powstawanie cholesterolu w organizmie...”. Stał się w ten sposób 9 laureatem tej nagrody urodzonym na Śląsku.

Aż do przejścia na emeryturę w 1982 roku Bloch był nie tylko bardzo aktywny jako wykładowca i badacz na Uniwersytecie Harwarda, ale także na szerszym amerykańskim i światowym forum. Obecnie trwają przygotowania do upamiętnienia Konrada Blocha w jego rodzinnym mieście. Uroczystości te, połączone są z wmurowaniem tablicy w domu, w którym przyszedł na świat w Nysie.

Na podstawie miesięcznika „Śląsk” nr 10, 1998.

B.Stojer

Sprostowanie

W gazecie „Życie Gminy” z kwietnia 2002 roku, w artykule „Ważne głosowanie”, umieszczonym na pierwszej stronie napisano:

„Na sesji Rady Gminy w dniu 7 grudnia 2001 radni [...] przegłosowali uchwałę o zorganizowaniu II już edycji Eko-Wystawy. [...] Większość była za zorganizowaniem [...] 2 radnych wstrzymało się od głosu, wśród nich był dawny przewodniczący Rady Gminy i dawny szef Komisji Ekologii Rady Gminy pan Brunon Stojer.

W latach 1990-94 przewodniczącym komisji ekologii była

pani Grażyna Wajda. W latach 1994-98 - pan Zdzisław Hudak. W kadencji 1998-2002 przewodniczącym komisji d/s ekologii jest pan Leon Mludek.

Gazeta „Życie Gminy” jest gazetą prywatną. Niektórzy wyciągają z tego wnioski, że wtedy ona może pisać co chce.

Prawo prasowe (artykuł 6.1) mówi jednoznacznie: *Prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk.*

Gazeta „Życie Gminy” tego obowiązku nie spełnia.

Pomnik poległych

19 maja w Samborowicach uroczysto poświęcono pomnik poległych żołnierzy w czasie ostatnich wojen.



Atrakcyjny festyn w nieatrakcyjną pogodę

Dnia 8 czerwca 2002 r. w Cyprzanowie odbył się z poślizgiem atrakcyjny, pełen niespodzianek festyn z okazji Dnia Dziecka. Mimo kaprysów pogody program festynu był bardzo urozmaicony. Prym wiodły „Janeczki” w swych przepięknych tańcach przyciągając uczestników festynu. Niemalym zainteresowaniem cieszyły się popisy gry na organach dzieci z Cyprzanowa, Lektartowa i Pietrowic prowadzone przez nauczycielkę Szkoły Muzycznej w Raciborzu panią mgr Katarzynę Nawrat. W tym momencie trzeba nadmienić, że już od czterech lat w każdą sobotę szkoła jest otwarta dla wszystkich amatorów gry organowej, których jest coraz więcej. Odmocnił dawny humor i emocji dostarczył mecz piłki nożnej „synowie kontra ojcowie”. Szalenie widowiskowa impreza przeżyła swą rangę i kunsztem Mistrzostwa Świata Piłki Nożnej. Dodatkową atrakcją festynu były obficie zaopatrzone bufety i stoiska. Wszystkim czas umilał zaopatrzone zespoły „Meteor”.

Prawdziwą ucztą dla podniebienia okazała się swojska grochówka, kielbaski, zapiekanki oraz domowe wypieki.

Organizatorzy festynu składają serdeczne podziękowania wszystkim zaangażowanym, którzy przyczynili się do uświetnienia tej imprezy.

Szczególne podziękowania kierujemy w stronę sponsorów i współorganizatorów w osobach: Wiesław Hume, Diter Staniek, Gerard Labud, Witold Kolowca, Antoni Turkiewicz, Czesław Jęczmionka, Zygfryd Lasak, Lidia Witezy, Edyta Jokel, Wilhelm Labud, Konrad Majnusz, Klaudiusz Eckiert, Krystyna Staniek, Zbigniew Szczuka oraz pod adresem firm: RSPCyprzanów, Henkel Polska SA, Betra, Suris, SPK „Jedność”.

Każda dorzucona cegiełka, otwarte serce i przyjazna dłoń wspomóż działalność naszej placówki oświatowej.

Za wszystko serdecznie dziękują dzieci, rodzice i pracownicy Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Cyprzanowie.

Jola Kolowca

Pierwsza wzmianka o miejscowości Samborowice pochodzi z metryki fundacyjnej z 1288 roku. W tym to dokumencie właściciel Krzanowic przeznaczą czynsz trzech włók położonych na terenie Samborowic na fundację mszalną (jedna włoka magdeburgska = 7,7 ha).

Historia Samborowic

W roku 1308 Samborowice należały do zakonu Joannitów w Grobnikach koło Głubczyc. Miejscowość ta chyba długo do Grobnika nie należała, gdyż już w roku 1377 nie ma wzmianki o Samborowicach w wykazie posiadłości komandorii Zakonu Joannitów z Grobnik.

Właściciele Samborowic bardzo często się zmieniali i z tego powodu wieś bardzo ucierpiała. Wzmianka z roku 1565 wspomina: „Wieś jest opustoszała i dzika.”

Na początku XVI wieku właścicielami Samborowic i okolic był ród „Rohowskich”. Nazwa tego rodu pochodziła od wsi Samborowice i brzmiała „Szamarzowsky z Rohowa”.

Hieronimus Szamarzowsky z Rohowa posiada w 1500 roku Samborowice i Kuchelna, a jego brat Lorenz Strahowice. Syn Jan Jerzy otrzymał w spadku majątek Samborowicki, który sprzedał panu Henrichowi Freier von Drahotus auf Beneschau. Jego spadkobiercy zaś go sprzedali natychmiast panu Georgowi Constantin Czettritz von Kinsperg. Od niego Samborowice nabył w 1561 Johann Thomas von Zwole i sprzedał w 1565 roku zamek, gospodarstwo i opustoszałą wieś Samborowice panu Jahannowi Brawańsky von Chobrzau. Od tej pory Samborowice przez pewien czas związane były z Krzanowicami. Johann Brawańsky sprzedał Samborowice panu Mathiasowi Rottenberg von Katscher und Dirschel, który zmarł bezdzietnie w 1593 roku. Spadkobierczyni Mathiasa - Helena sprzedała Samborowice w 1599 panu Bartholomäusowi Reiswitz i Samborowice dalej były związane z Krzanowicami i zostały główną siedzibą właściciela B. Reiswita. Na podstawie ksiąg podatkowych z roku 1725 można się dowiedzieć, jakie dochody dawał majątek. Liczba mieszkańców była znikoma, a stan majątkowy tych ludzi był mizerny. Oto wykaz: „We wsi jest jeden młynarz, 13 młócarzy ogrodników i 3 wolnych ogrodników.

Był jeden młyn zbudowany z drewna, który często cierpiał na brak wody. Młyn był mało dochodowy, bo mieszkańcy sąsiednich wiosek byli zobowiązani pod karą do mielenia ziarna we własnych młynach. Młynarzem był wówczas Bartholomäus Bader, który większość swoich dochodów czerpał z rolnictwa. Nie było jeszcze żadnej gospody. Wspomina się o stawach rybnych i tak: „Staw młyński i stawek

młyński, stawek „przy sypaniu”, staw Janowski i staw dworski.” Na miejscu są 4 sady: przy piekarni, przy folwarku, przy ogrodzie i przy owczarni.

Właściciele majątku posiadali 600 owiec, 40 krów i 12 świń. Zagrodnicy i młynarz posiadali 18 krów i 18 świń. Bartholomäus Reiswitz był bardzo wpływową osobą, gdyż od 1609 do 1613 roku był naczelnym sędzią Księstwa Opawskiego, a w 1611 otrzymał tytuł Radcy Cesarskiego. Po raz drugi zawarł związek małżeński z panią Urszulą Schaffgotsch z domu Zeiselwitz z miejscowości Hnevosice.

W zamku wybudowanym w 1610 roku znajdowała się też kaplica, a msze św. odprawiał domowy kapłan. Maxymilian von Reiswitz, który w roku 1707 także został Radcą Cesarskim i Naczelnym Sędzią Krajowym, ufundował do tej kaplicy dzwon z datą 1717, dzwon istnieje jeszcze dziś.

Następnym właścicielem Samborowic był Johann Franz von Reiswitz (od 1734 do 1778 roku) w owym czasie na skutek działań wojennych i innych zdarzeń losowych majątek coraz bardziej podupadł. Ostatnim właścicielem z rodu Reiswitzów był Johann Nepomuk, który prowadził bardzo wystawny tryb życia, ubiegał się o tytuł hrabiego i w 1792 osiągnął swój cel zostając hrabią. Z powodu rozrzutnego i wystawnego trybu życia i tak już zadłużone majątki w Samborowicach i Krzanowicach doczekały się licytacji. W tym miejscu warto nadmienić stara legendę, która głosi: „Ostatni pan Reiswitz miał dwóch synów, którzy stanęli na przeciw siebie w pojedynku. Obydwaj w tej walce tak się nawzajem zranili, że padli martwi na ziemię. Pojedynek ten miał miejsce niedaleko kaplicy św. Anny na drodze którą od wieków nazywano Hohlweg.”

Następnym właścicielem Samborowic i Krzanowic została gmina miejska i wiejska z Krzanowic (miasto i wieś Krzanowice). Dla Krzanowic nie był to jednak szczęśliwy „zakup” bo już w 1810 roku obydwa majątki Samborowice i Krzanowice zostały sprzedane panu Petrowi Alojzowi Bolik, który od 1803 roku posiadał Pietrowice Wielkie. W roku 1817 dokonano reformy na szczeblu powiatów i tak cała kraina leżąca na północ od rzeki Opawy i na południe od rzeki Cyny, ograniczona na wschodzie rzeką Odra została włączona do powiatu raciborskiego.

Przed 1817 teren ten należał do powiatu głubczyckiego, a jeszcze wcześniej należał do Austrii w obszarze Księstwa Opawskiego. W 1823 roku resztki majątku Samborowice Alois Bolik podarował swojemu zięciowi Louisowi Bennecke. Tylko 5 lat władał Bennecke na majątku w Samborowicach, bo już w 1828 właścicielem został prof. dr Karl Kuh z Wrocławia, który posiadał także Wojnowice. W 1869 prof. Kuh sprzedał majątek żydowskiemu kupcowi Benediktowi Chrolus i dzierżawcy majątkowemu Antonowi Gogola. W dniu 21 września 1857 roku nastąpiło połączenie majątku Samborowice ze sołectwem Samborowice na mocy dekretu. W 1872 roku następnymi właścicielami zostali żydowscy kupcy z Raciborza - Mendel Tarl i Löbel Schlesinger. W dniu 1 lipca 1878 roku o godz. 9.00 przy bezwietrznej pogodzie wybuchł pożar w zamku i zamek uległ całkowitemu spaleni.

W 1891 roku majątek nabywa Ribbmeister Artur Brebeck a po nim dziedziczy jego syn dr Robert Brebeck, który był właścicielem majątku do 1945 roku. Powierzchnia majątku zeszczupiała do 159,61 ha (w tym 31,46 ha łąk).

Dawniej na zamku były kaplice lub nawet kościoły zamkowe. Tak też było w Samborowicach. Pierwszym kapłanem na zamku był Georg Josef Modlich urodzony w Janowicach w 1689 r. Na zamku w Samborowicach przebywał od 1712 roku. Następnymi kapłanami byli: Karl Kotulinsky (od 1738), Mathias Josef Pietrzyk, Johann Bartzias (od 1761). Ostatnim zamkowym kapłanem był Christopher Risse, który zmarł w wieku 48 lat 21 września 1779 roku.

Przed 1805 rokiem dzieci z Samborowic uczęszczały do szkoły parafialnej w Krzanowicach. Pierwsza szkoła w Sambo-



rowicach powstała w 1805 roku, a została powiększona w 1821 roku. W latach 1856-57 zbudowano nową szkołę, budynek ten istnieje jeszcze do dzisiaj a znajdowało się w nim ostatnio przedszkole. Liczba dzieci uczęszczających do szkoły kształtowała się następująco: 1817 - (56), 1865 - (72), 1878 - (141), 1880 - (150), 1888 - (130), 1890 - (149), 1939 - (215). W 1929 roku wybudowano nową szkołę za sumę 100 000 DM na koszt państwa. Szkoła posiadała już wówczas centralne ogrzewanie. Budynek ten został rozbudowany i powiększony o salę gimnastyczną w latach 1998-99.

Przez wieki wierni z Samborowic należeli do parafii rzymskokatolickiej w Krzanowicach. Droga do kościoła lub na cmentarz była daleka, dlatego też niektórzy chodzili na mszę do Janowic lub z drugiego końca wioski do Wojnowic.

W roku 1870 Josef Krziżok wybudował na swój koszt dużą kaplicę, a w 1876 roku odsprzedał ją wiosce za 344 marek. Zabrakło jednak pieniędzy na utrzymanie kościółka i msze św. nie były tam odprawiane. Ofiarodawca Josef Sobek przeznaczył na kościółek 600 marek, przez pomyłkę kwota ta została jednak wpisana na konto gminy, a nie jak chciał pan Sobek na rzecz kościoła i w konsekwencji dalej nie odprawiano mszy św. na miejscu. W 1910 roku zawiązała się rada kościelna i na początku kupiła parcelę przy ul. Opawskiej, na której powstał cmentarz w 1912 roku. Dla upamiętnienia tej daty ufundowano na cmentarzu krzyż.

Kaplica (kościółek) została wtedy poświęcona przez dwóch księży pochodzących z Samborowic, byli nimi dziekan Stanke z Hultschina i proboszcz Berg z Rudyszwałdu, i w tym samym roku została odprawiona pierwsza msza św. w miejscowym kościółku.

W 1918 roku powstała parafia Samborowice, ale przewidziany na proboszcza kapłan Hanslik, krótko przed objęciem parafii w Samborowicach zmarł na grypę. Pierwszym proboszczem parafii został w 1919 roku Paul Widlak, który już w 1921 wybudował plebanię na ul. Opawskiej naprzeciw cmentarza. Wciąż wzrastająca liczba wiernych powodowała, że w 1933 roku wybudowano nowy kościół. Zrobiono to szybko i sprawnie. 4 kwietnia zaczęto wykopy pod fundamenty a 17 września konsekracji gotowego kościoła dokonał arcybiskup dr Schinzel z Ołomuńca. Ofiarość i poświęcenie parafian z Samborowic była godna pochwały. Także pomoc parafian z Krzanowic była olbrzymia, szczególnie przy transporcie cegły z krzanowickiej cegielni.

Liczba mieszkańców wioski Samborowice na przestrzeni lat kształtowała się następująco: 1725 - dokumenty wymieniają 1 młynarza, 13 młócarzy i trzech zagrodników 1783 - 151 mieszkańców 1843 - 414 mieszkańców w 76 domach 1855 - 428 mieszkańców 1861 - 442 mieszkańców 1890 - 753 mieszkańców 1939 - 1150 mieszkańców

Uruchomienie linii kolejowej Racibórz-Głubczyce w 1855-56 oraz otwarcie cukrowni w Wojnowicach przyczyniło się do wzrostu liczby mieszkańców Samborowic. Łatwiej można było znaleźć pracę na miejscu w cukrowni lub w Raciborzu. Dodatkowym atutem było położenie Samborowic wzdłuż szosy Racibórz - Opawa.

Opracował F. Sławik

na podstawie:
ks. Augustin Weltzel
„Die Besiedelung des nördlich
der Oppa gelegenen Landes”
Leobschütz 1890.

NAUKA JAZDY

Joachim Plura

- szkolenie w zakresie kategorii A, B, C, D, E, T,
- wykłady w profesjonalnej sali wykładowej w oparciu o testy egzaminacyjne,
- plac manewrowy (wymiary zgodne z normami egzaminacyjnymi),
- jazdy również trasami egzaminacyjnymi (Rybnik),
- badania lekarskie na miejscu,
- szkolenie podstawowe oraz jazdy dodatkowe samochodami, którymi odbywają się egzaminy: FIAT PUNTO, NISSAN MICRA.

Dodatkowe informacje i zapisy:
Instruktor: Joachim Plura
Krzanowice, ul. Zawadzkiego, tel. 410 90 36
kom. 0606 285 463



Tyle kosztuje władza

Być może kogoś zdziwi fakt, dlaczego radni pytają o wysokość poborów i diet, skoro sami na sesji uchwalają ich wysokość. Powiem więcej: pytanie dotyczące własnych poborów podpisał zastępca przewodniczącego rady Krystian Paletta. Innymi słowy: zastępca pyta przewodniczącego, ile pieniędzy co miesiąc sam pobiera w Urzędzie Gminy. Dziwne? Ale nie o to przecież chodzi, chodzi jedynie o to „ile kosztuje władza?”.

Wszystko to dzieje się pod hasłem „jawności” - mam tylko nadzieję, iż jawność będzie pełna i społeczeństwo dowie się ile każdy z radnych otrzymał pieniędzy z budżetu gminy, ile kosztowało funkcjonowanie poszczególnych komisji - dopiero wtedy będziemy mogli mówić o jawności, teraz jesteśmy bliżej piętnowania niektórych osób. A więc ile kosztuje władza - ano właśnie tyle; nienormowany czas pracy przez 12 lat, kosztem zdrowia i życia osobistego, „pucowanie” klamek w warszawskich i kato-

wickich urzędach w poszukiwaniu dodatkowych środków finansowych - a na koniec podziękowania w taki właśnie sposób. Podziękowań nikt nie ma prawa oczekiwać, a jedynie odrobiny szacunku i wyrozumiałości, ale widocznie nasza demokracja jest jeszcze na tyle niedojrzała, iż próba przejmowania władzy musi właśnie tak wyglądać. Mam tylko nadzieję, iż społeczeństwo oceni to wszystko w nadchodzących październikowych wyborach.

PS. Na marginesie dodam, iż dostęp do informacji i jej „jawność” określa Ustawa o dostępie do informacji publicznej a „tajność” określa Ustawa o ochronie informacji niejawnych i Ustawa o tajemnicy skarbowej (podatki). Innymi słowy: pensja wójta jest jawna a informacja czy na przykład radni płacą podatki jest tajna.

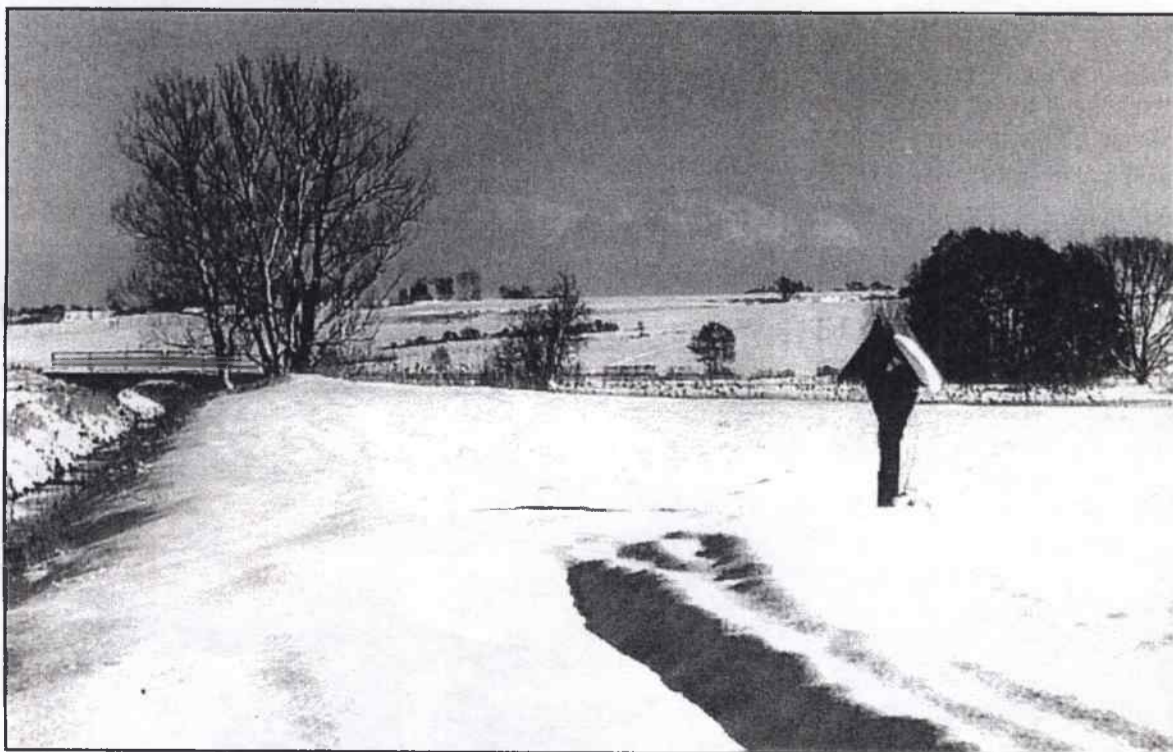
**Wójt Gminy
Pietrowice Wielkie
inż. Antoni Wawrzynek**

Kapliczki przydrożne

Idziesz ścieżkami wśród pól
Drogami polnymi wśród ról
Na tych drogach spotkasz kapliczki przydrożne
Kapliczki piękne niemodne
Kapliczki wiekowe szacowne
Kapliczki przydrożne bardzo lubiane
Przystawasz w zadumie i powagi
Każda kapliczka to dzieło artysty
Obok kapliczek stoją drzewa bardzo stare
Wiatr kołysze ich wielkie konary
Stoją kapliczki samotnie opuszczone
Tylko słońko je promieniami otula

Kapliczki również to zabytek nie mały
Kapliczki gdyby mówiły co przez lata widziały
Kapliczki przydrożne, od wieków zadbane
W nowoczesnym świecie pomatu zapomniane

**M.P.
mieszkanca naszej Gminy**



Kapliczka koło kamiennego mostka w dolinie Troji



Kapliczka na południowych polach Samborowic

1. Wynagrodzenie Wójta Gminy

Rok	netto ogółem	w tym			pensja miesięczna
		pensja	13-tka	nagroda jubileuszowa	
1999	52 349,91	42 761,32	3 413,80	6 174,79	3563
2000	52 479,21	48 734,82	3 744,39	-----	4065
2001	46 919,22	42 837,24	4 081,98	-----	3570

2. Ryczałty samochodowe Wójta Gminy

Rok	Rocznie	Miesięcznie
1999	1 339,74 zł.	111,59 zł.
2000	1 806,50 zł.	150,50 zł.
2001	1 131,29 zł.	94,25 zł.

3. Za pełnienie obowiązków społecznych i obywatelskich - wg PIT R

Rok	Paletta Krystian	mies.	Stojer Brunon	mies.	Plura Adrian	mies.
1999	4 272,00	356,00	6 920,00	577,00	910,00	76,00
2000	5 004,00	417,00	8 340,00	695,00	2 600,00	217,00
2001	5 472,00	456,00	2 373,00	198,00	8 946,00	745,50

4. Za pełnienie obowiązków społecznych i obywatelskich wszystkich radnych - wg PIT R

1999	48 635,00
2000	48 491,00
2001	60 374,00

Puchar Beskidów w piłce nożnej halowej 2002

W ośrodku sportowym „Beskid Brenna” odbył się w dniach 15-16.03. turniej halowej piłki nożnej w kategorii uczniów gimnazjum o „Puchar Beskidów”.

Obiekt, w którym znajduje się jedna z największych hal sportowych (boiska przystosowane do wszystkich gier zespołowych) posiada fantastyczne warunki do organizacji obozów sportowych. W ostatnich dziesięciu latach uczniowie szkół Gminy Pietrowice Wielkie przebywali tu sześciokrotnie na imprezach sportowych i obozach kondycyjnych. „Beskid” w Brennej posiada ponadto saunę, siłownię, solarium, hydromasaż, na miejscu dwie jadalnie, sklep i hotel z pięknie wyposażonymi pokojami. Właśnie w tym obiekcie przez dwa dni „rządzili” gimnazjaliści tocząc zacięte boje w turnieju piłkarskim. Nasz powiat raciborski reprezentowały trzy drużyny, które odegrały znaczącą rolę w tym turnieju. Do finałowej walki zakwalifikowały się obok drużyny gospodarzy (Beskid Brenna) dwie nasze ekipy z Pietrowic i Pawłowa.

Oto wyniki finałowe: Beskid Brenna - Start Pietrowice (4:1), Beskid Brenna - LKS Pawłów (2:1), LKS Pawłów - Start Pietrowice (0:2).

Oto czołowa piątka turnieju:

1. Beskid Brenna,
2. Start Pietrowice,
3. LKS Pawłów,
4. LKS Górkę,
5. LKS Szonowice.

Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Mateusza Górnego (LKS Pawłów). Najlepszym bramkarzem został Piotr Muszal (Start Pietrowice). Królem strzel-



Druga drużyna w turnieju - Start Pietrowice, stoją od lewej: Adam Kiełtyka, Jacek Kucięba, Damian Wesoły; siedzą od lewej: Piotr Muszal, Rafał Nowak, Rafał Szczepaniak.



Trzecia drużyna turnieju - LKS Pawłów, stoją od lewej: Michał Cycań, Paweł Mludek, Marcin Anolik, Roman Leks; siedzą od lewej: Mateusz Górny, Artur Lazar, Roland Paniczek.

ców z sześcioma trafieniami został Adam Kiełtyka (Start Pietrowice).

Warto dodać, że zawodnicy z drużyn z Pawłowa i Pietrowic na co dzień uczęszczają do Gimnazjum Pietrowice Wielkie.

W organizacji imprezy niezapomnieni okazali się prezesi klubów piłkarskich z Pawłowa (p. Ryszard Schmidt) i Pietrowic

(p. Urszula Herud). Poczęstunkiem uraczył nas Pan Alfred Malcharczyk (piekarnia z Raciborza), który nigdy nie zapomina, że kiedyś sam był uczniem szkoły w Pawłowie.

Impreza była bardzo udana i na stałe wejdzie do kalendarza rozgrywek w tej kategorii wiekowej.

Opracował: wzal

Extra Liga

Jesienią ubiegłego roku z pomysłu księży dekanatu Pietrowice Wielkie, rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie ministrantów w ramach tzw. Ligi Ministranckiej. W rozgrywkach tych uczestniczą ministranci 9 z 10 parafii naszego dekanatu.

Ministranci zostali podzieleni na 2 grupy wiekowe: Szkoła Podstawowa (do 6 klasy włącznie) oraz Gimnazjum i Szkoła Średnia.

W wyniku losowania parafie podzielili się na następujące grupy:

Grupa młodsza Szkoła Podstawowa

- Grupa I:
1. Samborowice
 2. Krzanowice

3. Maków
4. Wojnowice
5. Gamów

Grupa II:

1. Cyprzanów
2. Pietrowice Wielkie
3. Krowiarki
4. Pawłów

Grupa starsza Gimnazjum i Szkoła Średnia

Grupa I:

1. Krzanowice
2. Maków
3. Wojnowice

Grupa II:

1. Cyprzanów
2. Pietrowice Wielkie
3. Krowiarki
4. Pawłów

W dotychczas rozegranych meczach ministranci z parafii Pietrowice Wielkie uzyskali następujące rezultaty: grupa młodsza wszystkie 4 mecze wygrała (uzyskując bilans bramkowy 28:0); grupa starsza również wygrała wszystkie mecze; zapewniło to jak na razie przewodnictwo w grupie.

Nie najważniejsze są jednak rezultaty. Ideą przewodnią bowiem tych meczów jest jeszcze lepsze poznanie się ministrantów, wspólne spotkania na płaszczyźnie koleżeńkiej i zabawa.

Należy również podkreślić aspekt wychowawczy tych meczów, gdyż w czasie gry obowiązują zasady fair play, nie wolno też używać brzydkich słów i przekleństw. Sami zawodnicy doświadczyli ponadto, że ministrantem można i trzeba być nie tylko w kościele, ale i poza nim.

ks. Waldemar Klose

Drużynowe Mistrzostwa Szkół Ponadpodstawowych w tenisie stołowym - Racibórz 2002

21 marca w Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym „Sokół” w Raciborzu odbyły się drużynowe mistrzostwa szkół ponadpodstawowych powiatu raciborskiego w tenisie stołowym.

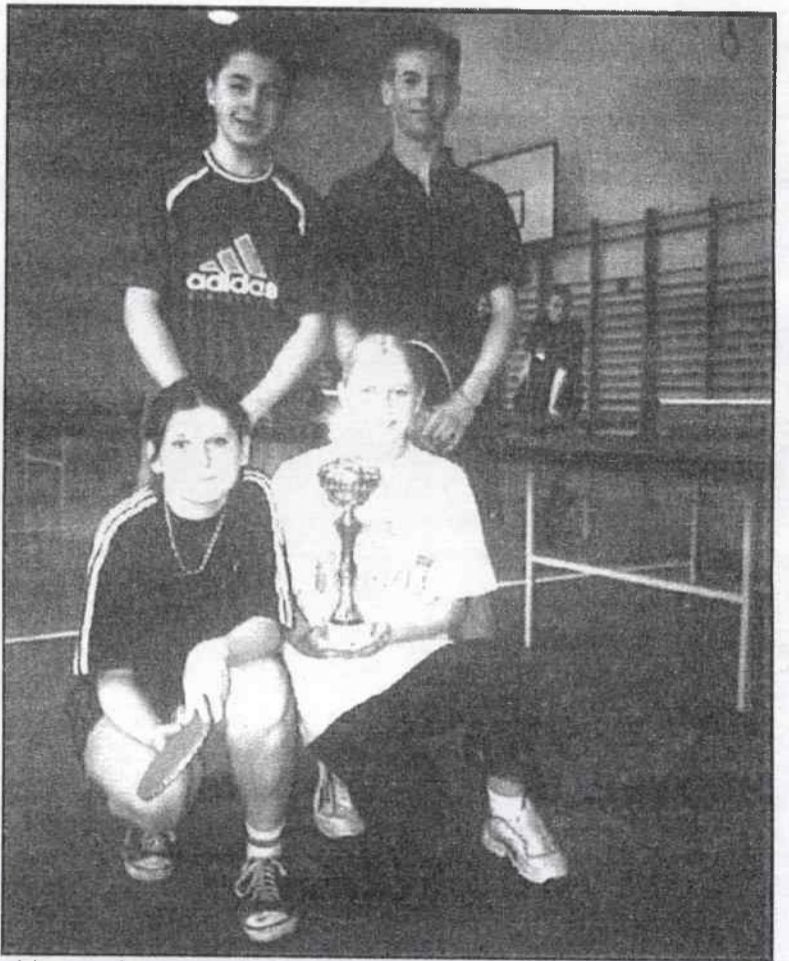
W skład reprezentacji poszczególnych szkół weszły dwie dziewczyny i dwaj chłopcy - turniej równoległy toczył się w kategorii gimnazjum i szkół średnich. Pojedynki toczyli między sobą oddzielnie dziewczęta i chłopcy oraz rozgrywany był mecz par mieszanych. Drużyna, która zdobyła 5 punktów automatycznie wygrywała mecz.

W zawodach uczestniczyło 7 drużyn gimnazjalnych i 7 drużyn ze szkół średnich i zawodowych. W finale turnieju gimnazjum drużyna Pietrowic I (oddział w Pawłowie) nie dała szans ekipie z Gimnazjum Nr 1 wygrywając mecz 5:2. W meczu o trzecie miejsce drugi zespół z Pietrowic (oddział z Pawłowa) pokonał Gimnazjum Nr 2.

Puchar dla najlepszej drużyny wywalczyli: Mateusz Górny, Adam Kiełtyka, Stefania Ozga, Beata Kukuczka. Druga drużyna z Pietrowic wystąpiła w składzie: Magda Litka, Sandra Strojwąg, Artur Lazar, Sława Czajka. Zwycięstwo w kategorii szkół średnich i zawodowych uzyskali uczniowie z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Raciborzu w składzie: Patycja Gola, Ewelina Dukupil (obie absolwentki szkoły podstawowej z Pawłowa).

Na zakończenie imprezy zwycięskie drużyny Gimnazjum Pietrowice i ZSE w Raciborzu stoczyli mecz o superpuchar. Pojedynki były bardzo zacięte i ostatecznie starsi koledzy pokonali drużynę z gimnazjum z Pietrowic zaledwie 5:4! Najlepsze drużyny otrzymały pokaźne puchary i dyplomy dla najlepszych zawodników.

Opracował:
wzal



Zdobywcy Pucharu Starosty Powiatu Raciborskiego. Stoją od lewej: Adam Kiełtyka, Mateusz Górny. Siedzą od lewej: Beata Kukuczka, Stefania Ozga.



Po lewej - trzecia drużyna turnieju. U góry zwycięzcy w kategorii szkół średnich.

Finale rejonowy w Wyścigi kolarskie tenisie stołowym - Racibórz 2002

13 i 14 marca w hali MOS Racibórz odbyły się drużynowe finały rejonowe w tenisie stołowym uczniów szkół podstawowych i gimnazjum będących eliminacjami do finałów wojewódzkich w tej dyscyplinie sportu.

Na starcie stanęły drużyny, które wygrały turnieje powiatowe miast i gmin rejonu Rybnik - Racibórz. Do rozgrywek finałów województwa śląskiego dotarła jedna drużyna z powiatu Racibórz. Dziewczeta z gimnazjum Pietrowice (oddział Pawłów) nie miały sobie równych i wygrały zdecydowanie klasyfikację indywidualną i drużynową. Niewiele brakowało do awansu drużynom ze szkół podstawowych z Pawłowa (dziewczeta) i Pietrowic (chłopcy) a także gimnazjalistom z Krzanowic, którzy zakończyli zawody na II-gich pozycjach. Oto wyniki turniejów:

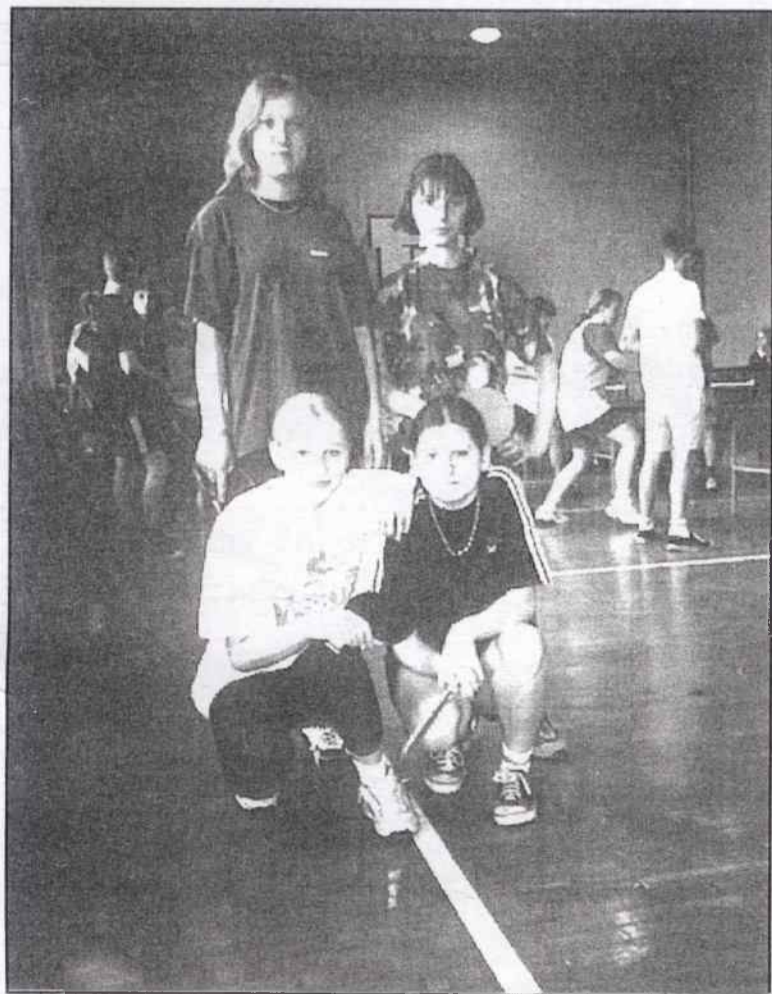
Dziewczeta gimnazjum:

Indywidualnie:

1. Magda Litka - Pietrowice,
2. B.Głombica - Piece,
3. Stefania Ozga - Pietrowice,
4. Sandra Strojwąg - Pietrowice,

Drużynowo:

1. Pietrowice,
2. Nr 1 Racibórz,
3. Piece.



Finalistki turnieju województwa śląskiego. Dziewczeta Gimnazjum Pietrowice (oddział w Pawłowie).

Stoją od lewej: Sandra Strojwąg, Magda Litka. Siedzą od lewej: Stefania Ozga, Beata Kuczkowska.

Chłopcy gimnazjum:

Indywidualnie:

1. F. Dąbal - Nr 4 Racibórz,
2. R.Wycisk - Krzanowice,
3. D. Roskosz - Piece,
4. R.Sobeczko - Piece.

Drużynowo:

1. Piece,
2. Krzanowice,
3. Nr 4 Racibórz,
4. Nr 3 Czerwionka.

Dziewczeta szkoła podstawowa:

Indywidualnie:

1. K.Bierońska - Gaszowice,
2. E.Pielas - Gaszowice,
3. A.Baus - Przegędza,
4. E.Litka - Pawłów.

Drużynowo:

1. Gaszowice,
2. Pawłów,
3. Nr 15 Racibórz,
4. Przegędza

Chłopcy szkoła podstawowa:

Indywidualnie:

1. Ł. Sobeczko - Czernica,
2. T.Dąbal - Nr 15 Racibórz,
3. R.Drag - Czernica,
4. K.Machnik - Pietrowice.

Drużynowo:

1. Czernica,
2. Pietrowice,
3. Nr 15 Racibórz,
4. Nr 4 Czerwionka.

zebrał
wzal

Wyścigi kolarskie

W sobotę 20 kwietnia Pietrowice Wielkie były areną wyścigów kolarskich. Gościliśmy najlepszych młodych kolarzy makroregionu śląskiego. Impreza zorganizowana przez Śląską Ligę Kolarską, w ramach której organizowane będą wyścigi w różnych miejscowościach na Śląsku, aż do jesieni.

Ścigano się na pętli mającej 1300m długości (ul. Wyzwolenia - ul. Mickiewicza - ul. K.Miarki - ul. Fabryczna). Start i meta były na wysokości byłego baru „Wanke”. Najmłodszy mieli po kilka okrążeń, a najstarsi mieli do przejechania 22 okrążeń.

Cykliści sprawdzili się najpierw w jeździe indywidualnej na czas. Potem na start stanęła niezrzeszona w klubach młodzież z naszych szkół podstawowych, chłopcy i dziewczynki. Przyjechali kolarze amatorzy z Krowiarek, Pawłowa, Samborowic no i Pietrowic, razem około 80-ciu przyszłych cyklistów.

Oto wyniki:

Chłopcy z rocznika 1991-1992:
1. Szymon Strzeduła 2. Patryk Knura 3. Tomasz Śliwinski 4. Mateusz Cycoń 5. Aleks Polowy.
Dziewczeta z rocznika 1991-1992: 1. Sandra Meller 2. Katarzyna Rusnarczyk 3. Małgorzata Czekala 4. Renata Krybus 5. Anna Reichel.

Chłopcy z klas V i VI (rocznik 1989 - 1990): 1. Marek Gotzmann 2. Paweł Kajzer 3. Paweł Zajac 4. Kamil Zgrzędek 5. Grzegorz Otlik.

Ich rówieśniczki pierwszymi miejscami podzieliły się następująco: 1. Maria Rusnarczyk 2. Monika Skupin 3. Anita Franciżek 4. Dorota Król

Wśród naszej młodzieży można było zauważyć dużą wolę walki (zwłaszcza na starcie), gorzej było z taktyką, którą się wyrabia podczas treningów. Zwycięzcy wyścigów z rąk wójta Antoniego Wawrzynka otrzymywali medale, dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

W trzeciej części zawodów rozegrano kryterium uliczne o Puchar Wójta Gminy Pietrowice Wielkie. Niezwykle ambitnie po-



Emocjonujący start młodych kolarzy z naszej Gminy



Łukasz Strzeduła na najwyższym podium

jechali w nim cykliści z Raciborza. W gronie żaków nie miał sobie równych Tomasz Strzeduła. Uciekł peletonowi już na starcie. Wśród młodzików najszybciej finiszował Piotr Piwowarczyk z Mysłowic. W wyścigu juniorów młodszych niespokojnie było od samego startu, ciągle ktoś próbował odjechać od peletonu, ale zaraz szły kontry. Dopiero po 3 okrążeniach udało się odskoczyć Łukaszowi Strzeduła. Później doskoczył do niego Łukasz Tabor z Gliwic. W takiej też kolejności zawodnicy minęli metę.

W rywalizacji juniorów działacze raciborskiego cyklo-klubu liczyli na bardzo dobrą postawę Adama Pierzgi. Rzeczywiście, przez pierwsze trzy okrążenia plasował się w ścisłej czołówce wyścigu. Niestety na ostrym wirażu

upadł i musiał wycofać się z kryterium. Kategorię orlików wygrał Sebastian Martyniak z Tychów, wyprzedzając rywali o całe okrążenie. Wśród dziewcząt w kategorii „młodzik” wygrała Justyna Kołek z Rydułtów. W kategorii open czołówka uplasowała się w następującej kolejności: 1. Aleksandra Jeszka z Rydułtów 2. Iwona Honkisz z Kęt 3. Beata Honkisz z Kęt 4. Maria Strzeduła z Raciborza (Pawłów)

Impreza została przygotowana przez kluby kolarskie z Raciborza, w których działa również Alojzy Strzeduła, ojciec utalentowanej kolarskiej rodziny. Porządku i bezpieczeństwa na trasie pilnowali strażacy z Pawłowa oraz Zerdzin.

B.Stojer

AUTO - KOMIS

przy salonie TOYOTA KONSEK
RYBNIK, ul. Prosta 100 (przy hali MAKRO)

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW WSZYSTKICH MAREK

tel. 032/43 29 044, 42 36 175



- możliwość zamiany,
- 100% bezpieczeństwa transakcji,
- pełna obsługa techniczno-finansowo-ubezpieczeniowa,
- bezpłatny postój i obsługa komisju,
- jeżeli po zostawieniu samochodu masz kłopot z dojazdem, zapewnimy Ci bezpłatny powrót do domu.

Doskonała lokalizacja i duża liczba odwiedzających
to GWARANCJA SZYBKIEJ SPRZEDAŻY

Pn-Pt 9.00-18.00
Sobota 9.00-14.00
Niedziela 10.00-14.00

Recepta na zdrowie przepis wystarczający na cały rok

Należy wziąć 12 miesięcy, oczyścić je bardzo dokładnie z goryczy, skąpstwa, pedanterii i lęku, potem podzielić każdy miesiąc na 30 albo 31 części, tak aby zapas wystarczył dokładnie na cały rok.

Każdego dnia podaje się porcję z jednej części pracy i 2 części radości i humoru. Należy dodać do tego trzy pełne łyżki optymizmu, jedną łyżeczkę do herbaty tolerancji i małą kruszynkę iro-

nii oraz szczyptę taktu. Na koniec całą tą masę należy oblać wielką ilością miłości.

Na zakończenie całą potrawę nieco udekorować bukiecikiem serdecznej uwagi i podawać raz dziennie z uśmiechem i filiżanką dobrej, odżywczej i świeżo parzonej herbaty.

Kathama Elisabeth Goethe
(Matka Wolfganga Goethe)

Dzień bez tytoniu

W dniu 31 maja, wzorem lat ubiegłych, zorganizowano w Ośrodku Zdrowia w Pietrowicach Wielkich „Dzień bez tytoniu”.

Pacjenci mogli w tym dniu skorzystać z bezpłatnych porad specjalistycznych i psychologa, wykonać badania dodatkowe oraz otrzymać materiały edukacyjne. Szkoda tylko, że w tym roku nie otrzymano na to środków. Pomimo złożenia projektu programu, ministerstwo nie przekazało w całej Polsce pieniędzy na ten cel.

Chcielibyśmy jednak zachęcić mieszkańców naszej gminy do rzucania palenia, a w razie potrzeby korzystania z porad i materiałów w Ośrodku Zdrowia w Pietrowicach Wielkich.

Jadwiga Stojer

Kangur

Magda Kondys z klasy VI Szkoły Podstawowej w Pietrowicach Wielkich zdobyła wyróżnienie i nagrodę w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur” (na 8800 uczestników zdobyła 62 miejsce).

Marta Kozielska z klasy IV w tym samym Konkursie zdobyła również wyróżnienie (na 7400 uczestników zdobyła 57 miejsce).

Ich nauczycielami byli: Urszula Wesoły i Brunon Stojer.

Zawody

23 marca w Kuźni Raciborskiej odbyły się Halowe Zawody Strackie dla drużyn młodzieżowych. Naszą gminę reprezentowała sekcja młodzieżowa z OSP Cyprzanów.

Spotkanie rolników

W drugi dzień Zielonych Świąt odbyło się coroczne spotkanie rolników przy kościółku św. Krzyża. Mszy św. przewodniczył ks. biskup Kopeć z Opola.

Prywatne przemyślenia nad przyczyną palenia

Często zadając palącemu pytanie, dlaczego pan pali? Trudno jest usłyszeć jasną i rzeczową odpowiedź, zazwyczaj słyszymy „bo lubię” lub „bo to mnie uspokaja”. Jest to bardzo płytka i enigmatycznie usprawiedliwiona odpowiedź.

Postanowiłem we własnym zakresie, zastanowić się nad tym jakże nabrzmiałym, społecznym i indywidualnym problemem. I zadałem sobie pytanie, dlaczego papieros tak uspokaja? Abstrahując od kwestii zdrowotnych jak i finansowych palacza, możemy otrzymać bardzo ciekawe wnioski cofając się do pierwszych miesięcy życia prenatalnego palacza.

Jak powszechnie wiadomo, nienarodzone dziecko z niebywałą zawziętością jest zaabsorbowane czynnością ssania kciuka, maluch tę czynność ćwiczy po-

to, by po narodzinach nie mieć większych problemów z pobieraniem matczynej pokarmu. Jednak czas płynie nieubłagalnie, z chwilą przyjścia na świat niemowlak, rośnie, rośnie aż w końcu dorasta i osiąga wiek, w którym po raz pierwszy z czystej ciekawości sięga po papierosa. To doświadczenie podświadomie wzbudza miłe wspomnienia z okresu niemowlęcego. W trakcie takiej retrospektywnej „wędrówki umysłu” wzrasta „apetyt” na papierosy jako zastępczej piersi, synonimu szczęścia i matczynej miłości, a zawarta w papierosie nikotyna jest tylko tego wzmacniaczem. Proporcjonalnie do wieku palącego narasta również ilość jego stresów, związanych z nauką, pracą, problemami sercowymi, człowiek zaczyna czuć się w pewien sposób „zagrożony” a więc podświadomie stara się cofnąć

swoją myśl do minionych lepszych czasów, kiedy było tak komfortowo, gdy mama przytulała do piersi, gdy czuł się tak bezpiecznie, wygodnie i pewnie.

Na zakończenie mojego artykułu nasuwa się taki oto wniosek: by wszyscy palacze nostalgiczną tęsknotą za matczyną piersią i pustką jaką pozostawia jej brak w dorosłych umysłach zastąpić, najlepiej inną miłością wcale nie gorszą od matczynej, miłością do drugiego człowieka, do swojego ciała i do zdrowego rozsądku. Esencją tego tekstu niech będą słowa piosenki „Budki Suflera”, które brzmią następująco: „Bo kiedy rozum śpi, demony budzą się”. Czy nie nadszedł już czas by nasze papierosowe demony na powrót zasnęły?

Damian Tunk

Pietrowickie Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Tradycji

Pietrowickie Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Tradycji z siedzibą w piwnicach przedszkola jest na etapie prac adaptacyjnych.

Dzięki dużej uprzejmości Zarządu Gminy Pietrowice Wielkie założono metalowe kraty oddzielające pomieszczenia PCDKiT od przedszkola. Pozostaje jeszcze rozdział instalacji elektrycznej. Tworzenie ekspozycji rozpocznie się w drugiej połowie wakacji. Przewidujemy otwarcie PCDKiT na przełomie września i października br.

W tym miejscu chciałbym wszystkim podziękować za okazaną życzliwość i wyrazy poparcia, a także za przekazane rzeczy mające dla nas wielką wartość historyczną.

Krystian Paletta

KINO „BAŁTYK”

RACIBÓRZ

zaprasza

ul. Londzina,

tel. 415 20 33

„PIOTRUS PAN - WIELKI POWRÓT”

17.00

„MESKA SPRAWA”

18.30

„GUSTA I GUŚCIKI”

19.15

(piątek i sobota dodatkowy seans)

21.15

„ET”

15.45

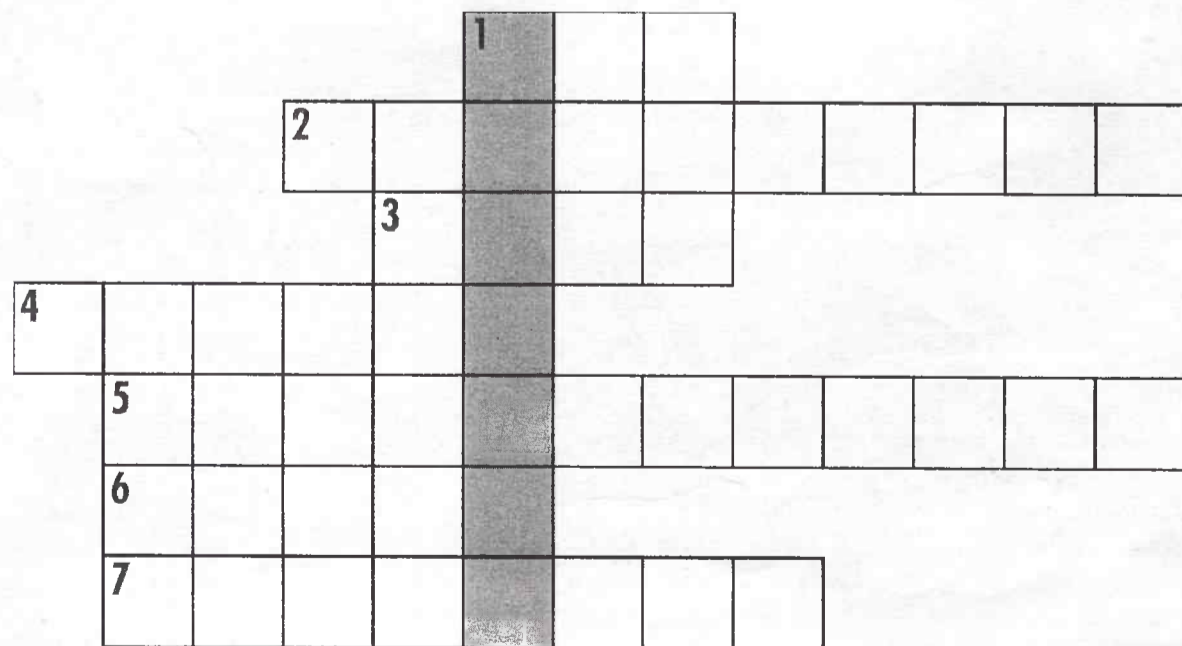
„GOSFORD PARK”

18.00

„BLADE WIECZNY ŁOWCA II”

20.30

Poziomo: 1. Jednostka mocy, 2. Przywraca do życia, 3. Na świat lub wystawowe, 4. Katarzyna - znana aktorka, 5. Napisał Bolesław Prus, 6. Brat taty, 7. Student tam mieszka



Wśród osób, które do końca czerwca prześlą na adres Redakcji wyciętą, poprawnie rozwiązaną krzyżówkę, zostaną rozlosowane dwa zaproszenia dla dwóch osób na wybrany film do Kina „Bałtyk” w Raciborzu. Wraz z rozwiązaniem prosimy podać adres oraz telefon kontaktowy. Powodzenia.

ZAKŁAD STOLARSKI



• okna i drzwi z drewna •

• ogrody zimowe •

NOWOŚĆ!

Okna drewniano-aluminiowe

47-491 Pawłów, ul. Powstańców Śl. 30
tel./fax (0-prefix-32) 419-83-03